

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 4-50
z dostawą do domu . . . zł. 4-80

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4-80
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr (10¹/₂ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Mordys.

Sprawy zagraniczne.

—o—

Konferencja prasowa, podczas której minister spraw zagranicznych p. Zaleski udzielał wyjaśnień, dotyczących najaktualniejszych zagadnień jego resortu, miała przebieg dziwnie błady i nieinteresujący.

P. minister zajął się głównie temi sprawami, które wejdą na porządek obrad najbliższego Zgromadzenia Ligi Narodów, rozpoczynającego się 6 grudnia. Wśród nich najważniejszą dla Polski jest sprawa sanacji finansowej wolnego m. Gdańska, które traktuje o większą pożyczkę z jednym z banków berlińskich. Według konwencji polsko-gdańskiej, wolnemu miastu nie wolno zaciągać pożyczek zagranicznych bez zgody Polski. Tymczasem Gdańsk nie tylko nie postarał się o uprosbę Polski, ale nadto zlekceważył warunek Ligi Narodów, która zezwolenie na pożyczkę uzależniła od oszczędności i otwarcia nowych źródeł dochodu. W tem postępowaniu Gdańsk widoczna jest nowa próba wyłamania się z pod suwerenności Polski, to też słusznie zapowiedział p. Zaleski, że na tę pożyczkę gdańską nie zgodzi się przed dopełnieniem legalnych warunków.

Dwie inne sprawy, poruszone przez p. Zaleskiego, w bardzo małym tylko stopniu interesują opinię publiczną. Są to: międzynarodowa konferencja ekonomiczna, która ma odbyć się w Genewie 4 maja 1927 i konferencja rozbrojeniowa, spodziewana przed wrześniem 1927. Po pierwszej nie spodziewamy się niczego dobrego, bo wynik jej zgóry można określić łacińskim przysłowiem: parturit montes, nascetur ridiculus mus. I to jeszcze będzie wynik najlepszy, wobec obawy, że wynikiem tych obrad mógłby być jakiś nowy manifest międzynarodowej finansjery.

Jeszcze bardziej akademickie znaczenie będzie miała niewątpliwie konferencja rozbrojeniowa. Jakże tu bowiem mówić o rozbrojeniu, jeśli Europa powojenna nie może nawet zmusić Niemców do tego rozbrojenia, które im nakazuje Traktat Wersalski. Niemcy nie tylko śmieją się w kulak z tych postanowień, ale nadto zbroją się aż po zęby. Świeżo stwierdzili fachowcy francuscy, że niemiecka produkcja samolotów wojennych, zorganizowana zagranicą w warsztatach rosyjskich, holenderskich i szwedzkich przybrała takie rozmiary, iż może wytwarzać w razie potrzeby 3000 samolotów miesięcznie. Śliczna pacyfikacja.

Trzecia sprawa jest istotnie bardzo ważna dla polskiego przemysłu. Idzie o kartele międzynarodowe, zwłaszcza o kartele stalowy. Lecz tu rząd oświadczył przez usta p. Zaleskiego, że na przemysłowców nie ma bezpośredniego wpływu. Szkoda. Trzeba, aby go miało. Bo indyferentyzm rządowy w tej kwestii może mieć dla państwowości i interesów polskich bardzo zgubne następstwa.

Najaktualniejszych zagadnień naszej polityki zagranicznej, to jest stosunków polsko-niemieckich nie dotknął p. minister wcale. Pojawiły się one na konferencji dopiero wskutek zapytań dziennikarzy. Na interpelację co do postępu

CHRYSLER

SAMOCHOŁ, O KTÓRYM MÓWI CAŁY ŚWIAT!

Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę:

„AUTOKONCERN“, Warszawa, Wierzbowa 8.

Poszukiwani przedstawiciele na prowincję.

rokowań handlowych z Niemcami dał p. Zaleski stereotypową odpowiedź, że pomimo znacznych trudności spodziewa się pomyślnego ich zakończenia. Natomiast nie wspomniał ani słowem o masowym wydalaniu polskich robotników przez Niemców i o ich bezcelnym żądaniu, aby Polska dała nieograniczoną swobodę osiedlania się niemieckim kupcom i przemysłowcom.

Na zapytanie, jakie stanowisko zajmie rząd polski wobec niesłychanych ataków na nasze Państwo, których na posiedzeniu Reichstagu z dn. 23 listopada dopuścili się posłowie i rząd niemiecki, odparł p. minister, że zażądał od poselstwa w Berlinie nadesłania stenograficznego protokołu tego posiedzenia, poczem dopiero wydałganie odpowiednie konsekwencje.

Trzeba, aby to stało się jak najprędzej, bo tych horrendalnych prowokacji nie można pozostawić bez odpowiedzi i bez napiętnowania, jak naj-

bardziej kategorycznego. Przecież tam najbezwstydniej wraczano w nasze sprawy wewnętrzne, wyciągając antypolskie wnioski z wyniku wyborów smimnych na Górnym Śląsku. Wszakże tam otwartą wojnę zachodnim granicom polskim wypowiedział nie tylko „Deutschnazionale“ profesor berliński dr. Otto Hoetzsch, ale nawet minister p. Stresemann, który stwierdził, że Niemcy po to zawierali układy w Locarno, aby mogli nie uznawać stabilizacji swych granic wschodnich. Czy można tę sprawę postawić jaśniej i drastyczniej? Cóż mocniejszego może jeszcze po tem nastąpić? Chyba wniosek na Lidze Narodów, aby przystąpić do rewizji granicy polsko-niemieckiej, albo wypowiedzenie wojny.

Rząd polski musi na to wszystko dać odpowiedź jak najostrzejszą, bo to są dla nas kwestje bytu lub niebytu.

J. Ł.

Incydent w komisji budżetowej. Min. Meysztowicz zaatakowany przez p. Pragera opuszcza salę obrad.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (zo) Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała dziś budżet ministerstwa sprawiedliwości. W obradach uczestniczył min. Meysztowicz.

Dyskusja była bardzo ostra i wywołała w końcu incydent, który, nie wiadomo, jakie będzie miał zakończenie.

W dyskusji pos. Harusewicz (ZLN.) bardzo ostro wytknął ministrowi bierność rządu wobec napadu na pos. Zdziechowskiego. Pos. Bittner (ChD.) atakował dekret prasowy, najostrzejsze jednak przemówienie wygłosił przedstawiciel PPS, pos. Prager.

Oświadczył on, że rząd domagał się upoważnienia do wydawania dekretu, nie wydał jednakże dotychczas ani jednego dekretu, zabezpieczającego swobody obywatelskie w państwie, a przeciwnie przez dekret prasowy wolność i oraz przepisy Konstytucji naruszył i pogwałcił. Tak zwana rewolucja bez konsekwencji, czyli przewrót, który w miejsce dawnej klikki wprowadził nową klikę nie jest wogóle żadną rewolucją.

Następnie wspominał pos. Prager o grupie ziemian, którzy swego czasu uczestniczyli w odstąpieniu pomnika Jarosław-Karaczyni, co wówczas w oczach społeczeństwa było uważane za przestępstwo. Dziś w okresie tak zwanego odrodzenia moralnego idzie się tak daleko, że jedni z tych obywateli

nie tylko przywraca się prawa obywatelskie, ale daje się nawet wysoki urząd ministra sprawiedliwości.

Oceniając wzajemne stosunki rządu i Sejmu stwierdza mówca, że przybierają one charakter coraz bardziej ofensywy rządowej na ciała ustawodawcze. Ma się wrażenie, jak gdyby ofensywa rządu przeciw parlamentowi miała na celu wprowadzenie w życie jakiegoś dziwaczного ustroju sowieckiego, składającego się z dyktatury rządowej, współdziałających z nią przeróżnych rad itd.

Co do posła Zdziechowskiego przedstawiciel PPS. daje wyraz potępieniu podstępnej i tchórzliwego zamachu, oraz dwuznacznej roli, jaką odegrał w tej sprawie władze śledcze wojskowe i cywilne. Tajemnica śledztwa czyni wrażenie, jakoby strzeżono jej nie w celu ukarania, ale raczej utajenia sprawców.

Mówca krytykując stosunek rządu do władzy ustawodawczej, powołuje się na sposób zawiadomienia telefonem marszałka senatu o otwarciu sesji na 26 minut przed konstytucyjnym terminem i dodaje, że tak zawiadomienie nieuczciwego dłużnika o terminie płatności weksla. Następnie mówca dowodził, że rząd pogwałcił prawo posłów do interpelacji.

W tem miejscu p. minister Meysztowicz

wiecz wstał i oświadczył, że przyszedł na rozprawy budżetowe, a ponieważ krytyka rządu idzie za daleko, nie może w obradach brać udziału.

Odezwały się głosy protestu posłów. Przewodniczący pos. Rymer oświadcza, że minister po każdym przemówieniu ma nieograniczone prawo odpowiedzi, a przewodniczący, gdyby był zawazył osobistą obrazę ministra, byłby przywołał mówców do porządku. Przewodniczący prosi ministra o stwierdzenie, że takiej osobistej obrazy nie było.

Min. Meysztowicz oświadczył, że obrazy osobistej nie było, mimo to jednak salę obrad opuścił.

Po przerwie obiadowej min. sprawie dliwoci nie brał udziału w posiedzeniu. Natomiast inni przedstawiciele rządu byli obecni.

Słychać, że popołudniu zażądano z prezydium Rady ministrów odpisu protokołu z posiedzenia komisji. Dziś jeszcze nie wiadomo, czy który z klubów nie postawi na plenarnym posiedzeniu Sejmu wniosku o wotum nieufności dla ministra.

RZĄD PRAGNIE ZAŁAGODZENIA KONFLIKTU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (z). W sprawie incydentu z min. Meysztowiczem na komisji budżetowej ma się odbyć w środę konferencja marszałka Sejmu z wicepremierem Barłłem.

Jak słychać ze strony rządu istnieje tendencja złagodzenia konfliktu.

Z DNIA.

ZJAZD KS. ARCYBISKUPÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (G). Dziś o 10 rano w kościele Misjonarzy pod przewodnictwem ks. Prymasa Hłonda rozpoczęły się obrady zjazdu księży arcybiskupów i ks. biskupów ordynariuszy. Sekretarzem zjazdu ks. Arcybiskup Jalbrykowski z Wilna.

Tematem obrad są sprawy związane z wykonaniem konkordatu ze Stolicą Apostolską. Zjazd potrwa dwa dni. Po zjeździe zostaną w Warszawie ks. arcybiskupi, którzy zajmą się wykonaniem uchwał zjazdowych.

WOJEWODA KORSAK PRZYJEDZIE WKROTCE DO STANISŁAWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (zo). Nowo mianowany wojewoda stanisławowski p. Korsak pożegnał się już z urzędnikami województwa warszawskiego.

Przez kilka tygodni zostanie jeszcze w Warszawie, gdzie będzie odbywać narady z władzami centralnymi nad organizacją województwa i nad polityką narodowościową. Z końcem tygodnia pojedzie p. Korsak do Stanisławowa.

POLAK NACZ. DYREKTOREM HUT KRÓLEWSKIEJ I LAURY.

Katowice, 30 listopada. (AW.). W zjeździe zwołanym Hutach Królewskich i Laury dokonano ostatnio ważnej zmiany na stanowisku naczelnego dyrektora. Został nim mianowany Polak inż. Robert Szanpka.

PRZEŚLADOWANIE POLSKOŚCI NA LITWIE.

Warszawa, 30 listopada. (AW.) Z Kowna donoszą, że właściciele kin, kłóbów, kawiarni oraz księży otrzymali anonimowe listy z komitetu do walki z Polakami, domagające się nie odnajmowania Polakom sal, wyrzucenia pism polskich, nie wygłaszania kazań w języku polskim itp. Podobne listy zostały rozrzucone w szeregu miast prowincjonalnych.

ZMIANY W TABELI STANOWISK URZĘDOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (G) Dzienniki podają, że przygotowana jest rozporządzenie Rady ministrów w sprawie niektórych zmian tabeli stanowisk urzędowych. Tabela ta określa, jakim rangom odpowiadają poszczególne stanowiska.

Wedle projektowanych zmian, starostowie, którzy posiadali dotychczas rangę 7 lub 6, będą mogli posiadać 7, 6 lub 5-tą. Inspektorowie wojewódzcy, którzy posiadali rangę 6, będą mogli posiadać 6 lub 5. Pozatem projektowany jest w związku z utworzeniem starostwa morskiego w Gdyni stanowisko starosty morskiego w 5 lub 4 randze.

DLACZEGO ZACHOROWAŁ PREMIER BARTEL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (zo). — PAT-czna doniosła, że premier Bartel zachorował. Przyczyną tej choroby jest zapewne przemęczenie, zupełnie zrozumiałe, albowiem w sobotę od godziny 11 przedpołudniem do godziny 4 rano trwały obrady konferencji pracy, której uczestnicy zupełnie nie opuszczali gmachu prezydium Rady ministrów, gdzie dostawali, śniadanie, obiad, kolacje i t. d. Obradom przewodniczył p. Bartel.

W poniedziałek odbyła się znowu konferencja premiera Piłsudskiego z ministrem Zaleskim, która trwała również do czwartej rano. P. Bartel na konferencji był obecnym, ale w czasie obrad zachorował.

SPRAWA STABILIZACJI URZĘDNIKÓW ZOSTAŁA WZNOWIONA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (zo). Wstrzymana od kilku miesięcy sprawa stabilizacji urzędników, zostaje obecnie wznowiona. W związku z tem rada ministrów powzięła uchwałę, że stabilizację należy przeprowadzić wedle następujących zasad:

Ustaleni mogą być urzędnicy, którzy posiadają co najmniej dobre kwalifikacje, oraz co najmniej 5 lat służby państwowej polskiej.

2. Na stanowiskach pierwszej kategorii mogą być ustaleniu urzędnicy, którzy posiadają co najmniej ukończoną wykształcenie średnie, na stanowiskach zaś drugiej kategorii urzędnicy, którzy posiadają ukończoną szkołę powszechną, lub trzy klasy szkoły średniej.

3. Stabilizacja ma się odbywać w granicach ustalonych wykazów stanowisk, przyczem należy mieć na uwadze zamierzone zmiany organizacyjne.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do wszystkich wojewódów pisma, mające na celu przyspieszenie akcji i zarządzające bezwzględnie sporządzenie wykazów urzędniczych.

WE ŚRODĘ KOMISJA PARLAMENTARNA PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (zo). We środę odbędzie się posiedzenie komisji parlamentarnej PPS., na którym omawiana będzie sprawa niezwoływania komisji spraw zagranicznych, dekretu prasowego itd.

ZEBRANIE ORGANIZACJI MONARCHISTYCZNEJ W GNEŹNIE.

Gnieźno, 30 listopada. (AW.). W wielkiej sali Hotelu Europejskiego odbyło się dnia 28 b.m. zebranie informacyjne organizacji monarchistycznej przy udziale około 1000 osób. Gen. Raszkowski poinformował zebranych o działalności politycznej organ. monarch.

Dziś w środę 1-go i jutro w czwartek 2-go b. m. **POCZĄTEK SZANSÓW:** o godz. 3.—, 5.—, 7.— i 9-tej

sensacyjnego dramatu sal. w 12 aktach p. t.:

„TREŃDOWATA”

W PIĄTEK 3. B. M. Z POWODU KONCERTU tylko dwa przedstawienia o godz. 3.30 i 5.30 popoł. 1055

według powieści H. Małzek

Jaki będzie stosunek „Piasła” do rządu?

Wywiad z posłem Witosem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (G) „Kurier Warszawski” zamieszcza wywiad z posłem Witosem. Na pytanie współpracownika dziennika, jaki będzie dalszy stosunek Piasła do obecnego rządu, pos. Witos odpowiedział, że tylko krytyczny.

— Czy p. Prezes przewiduje, że ten stosunek krytyczny będzie trwał długo?

— Parę miesięcy. Sądzę, że rząd, który nie miał odwagi wyciągnąć konsekwencji ze swoich pierwszych kroków, będzie musiał ustąpić komu innemu. Nam specjalnie nie zależy na jego ustąpieniu. Szykanowanie stron-

nictw uważam za rzecz małostkową, drobną, śmieszna, powtarzam śmieszna, która nam żadnej szkody nie przyniesie i owszem zahartuje wielu ludzi, którzy byli dotychczas za wygodni.

Następnie pos. Witos zaznaczył, że nawrót do rządów parlamentarnych uważa w tej chwili za niemożliwy, gdyż parlament musi przedewszystkiem odnaleźć sam siebie.

W sprawie koncepcji monarchistycznych w Polsce, pos. Witos powiedział: Ani przeszłość, ani stosunki nasze nie są tego rodzaju, aby ktokolwiek z ludzi myślących mógł się poświecić tego rodzaju celom.

Masowy powrót górników ang. do pracy.

Strajk węglowy prawie zlikwidowany.

Londyn, 30 listopada. (PAT.). Wczoraj nastąpił masowy powrót górników do pracy a wraz z tem konflikt w przemyśle węglowym w gruncie rzeczy można uważać za zlikwidowany. Jedyne wyjątki stanowi dotychczas południowa Walia, która niewątpliwie już w dniach najbliższych pójdzie w ślady innych okręgów.

We wszystkich okręgach podpisane zostały odrębne umowy okręgowe, które przewidują dzień pracy ponad 7 godzin. Trwanie mocy obowiązującej u-

mów waha się w rozmaitych okręgach od 1 roku do lat 5. Na skutek powrotu górników do pracy i nagłego wzrostu produkcji węgla cena jego spadła o 20 szylingów na tonie.

Londyn, 30 listopada. (PAT.). Górniccy południowej Walii i Yorkshire postanowili powrócić natychmiast do pracy. Obecnie więc z pośród zagłębi o większym znaczeniu, które nie podpisały jeszcze porozumień okręgowych, pozostają jedynie Durham i Cumberland.

PRZEMYSŁ ANGIEL. ROZPOCZYNA WALKĘ O ODZYSKANIE RYNKÓW ZBYTU.

Warszawa, 30 listopada. (AW.). Wobec ukończenia strajku w Anglii liczyć się należy z nową walką o rynki zbytu dla węgla polskiego. Chodzą wieści, że w Anglii zawierane już są transakcje wywozowe świadczące o tem, że w walce o uzyskanie starych rynków zbytu węglowy przemysł angielski nie

pominie żadnego środka.

Londyn, 30 listopada. (PAT.). Z powodu podjęcia pracy w kopalniach, 1 grudnia cena węgla zostanie obniżona o 25 proc. (Z powodu strajku w Anglii cena węgla poszła ogromnie w górę i spowodowała racjonalizację węgla).

Mussoini zgodził się oficjalnie na konferencję 4 ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (G) Jak donoszą z Rzymu, Mussolini zgodził się oficjalnie na konferencję czterech ministrów spraw zagr. tj. Chamberlaina, Stresemanna, Brianda i Mussoliniego.

Mussolini stwierdził, że nie będzie miał żadnego sprzeciwu przeciwko konferencji, któreby mogły służyć stabilizacji pokoju europejskiego.

Wymiana not w sprawie rozbrojenia Niemiec

Protest przeciw rozbudowie niemieckich twierdz nad granicą polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (G) Jak donoszą z Berlina „Dem. Presse-Dienst” podaje, że wedle informacji ambasady niemieckiej w Paryżu rokowania między Francją a Niemcami w sprawie rozbrojenia Niemiec napotkały co do fortyfikacy, nad granicą polsko-niemiecką na wielkie trudności.

Ze strony aliantów, a zwłaszcza ze strony ambasadorów padł sprzeciw przeciw rozbudowie niemieckich fortyfikacy, dokonywanych nie tylko w Królewcu, lecz także nad całą granicą polsko-niemiecką.

Niemcy usiłują przedstawić w Paryżu sytuację nad granicą polsko-niemiecką tak, jakby wszelkie fortyfikacje

niemieckie służyły li tylko obronie granic, które rzekomo mają być przez Polskę zagrożone, alianty jednakże nie przyjmują tej interpretacji.

Londyn, 30 listopada. (PAT.). Jak potwierdzają ze strony urzędowej Foreign Office zwrócił się 5 b.m. do rządów sprzymierzonych z notą w sprawie rozbrojenia Niemiec. W cawili obecnej Foreign Office jest zajęty badaniem odpowiedzi rządu francuskiego na wzmiarkowaną notę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Anglia przyłączy się do opinii rządu francuskiego. Ostateczne osiągnięcie porozumienia w rzeczonych sprawach ma nastąpić już w dniach najbliższych.

Londyn, 30 listopada. (PAT.). Biuro Reutera dowiaduje się, że dalsza wymiana zdań w sprawie rozbrojenia Niemiec odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia i w przyszłym tygodniu w Genewie podczas rozmów pomiędzy ministrami spraw zagranicznych państw sprzymierzonych i Niemiec.

Jest nadzieja, że będzie osiągnięte porozumienie co do przekazania funkcji miedzysołusznicznej komisji kontroli wojskowej organowi Ligi Narodów specjalnie powołanemu dla kontroli zbrojeń niemieckich (?)

POROZUMIENIE RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO ZE STRONNICTWEM KS. HLINKI.

Warszawa, 30 listopada. (AW.). Z Pragi donoszą, że długotrwałe rokowania rządu czechosłowackiego ze stronnictwem ks. Hlinki skończyły się porozumieniem. Stronictwo Hlinki otrzymało ma ministerstwo dla Słowaczyny, ale dopiero po ukonstytuowaniu się związku słowackich województw (Z. U. P.). Instytucja ta ma odgrywać rolę podobną do wydziałów krajowych istniejących w Czechach, na Morawach i na Śląsku.

Prawdopodobnie przed świętami Bożego Narodzenia stronnictwo katolickie Słowaczyny wysłało do rządu swych reprezentantów. Charakterystyczne, że zachodzi możliwość, iż do obecnej większości parlamentarnej zgłoszą swę przystąpienie narodowi demokraci.

GLÓWNA KWATERA ANTYFASZYSTOWSKIEGO RUCHU.

Rzym, 30 listopada. (AW.). Liczni przywódcy ruchu antyfaszystowskiego m. in. byli posłowie parlamentu przenieśli się do Zurychu na stały pobyt. Nowa ta kwatera główna ruchu antyfaszystowskiego rozporządza wielkimi funduszami, których dostarcza międzynarodowy związek wołnomularski do walki przeciwko faszystom. W Zurychu zakupiono już wiele gmachów, w których mieścić się będą biura antyfaszystowskie.

KRYZYS W CZESKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Praga, 30 listopada. (AW.). Wszystkie fabryki włókiennicze wstrzymały ruch, częściowo z powodu strajku robotników, częściowo z powodu lokautu przemyśłowców.

POGODA NA WTÓREK.

Warszawa, 30 listopada. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 grudnia: Z rana mglisto, potem wzrost zachmurzenia, możliwe drobne opady. Lekki przymrozek na całym obszarze kraju. W ciągu dnia temperatura zero. Słaby ruch powietrza z kierunków północno-wschodnich.

WARSZAWA

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

HOTEL „POLONIA” W KRAKOWIE, ULICA BASZTOWA L. 25 NOWOPRZEBUDOWANY.

Najbliżej dworca kolejowego i teatru miejskiego z widokiem na planty, hotel posiada centralne ogrzewanie wodne, ciepłą i zimną wodę, — oraz telefony miejscowe i między-miastowe w każdym pokoju.

Ostatni wyraz komfortu i higieny.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

TELEFONY 537, 4137 i 4512.

Nowości karnawałowe materiały bieliźniane, pończoty pol. T. FUHRMAN, Jagiellońska 2.

KONFERENCJA NIEMIECKIEGO I ANGIELSKIEGO PRZEMYSŁU.

Berlin, 30 listopada. (PAT.). Dnia 3 grudnia br. nastąpi w Londynie spotkanie pomiędzy przedstawicielami państwa Związku niemieckich przemysłowców i delegacją brytyjskiej Federacji przemysłowców. Uczestniczyć będą w konferencji najwybitniejsi przedstawiciele obu związków. Król Fe3g

CZICZERIN W BERLINIE.

Berlin, 30 listopada. (PAT.). Jak donosi „Voss. Ztg.“ przybywa dziś po południu do Berlina Cziczerin. Pobyt jego w Berlinie ma potrwać bardzo krótko. Uda się on stąd bezpośrednio do Frankfurtu nad Menem, aby zasięgnąć porady wybitnego specjalisty. Cziczerin jest poważnie cierpiący.

NOWY KODEKS KARNY SSSR.

Moskwa, 30 listopada (AW.). Od dnia 1 stycznia 1927 r. zaczyna obowiązywać nowy kodeks karny SSSR, w którym ludowy komisariat sprawiedliwości poczynił ostateczne poprawki.

PROCHY KRASSINA W DRODZE DO MOSKWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (G). Dziś o godz. 9 rano przybyły do Warszawy pociągiem paryskim prochy zmarłego w Londynie Krassina. Urna przewieziona była w wagonie sypialnym w środkowym oddziale przedziału. Po 30 minutowym postoju, wagon przyłączono do pociągu idącego do Moskwy.

KRÓL FERDYNAND POWRACA DO ZDROWIA.

Wiedeń, 30 listopada. (PAT.). N. Wr. Abendblatt donosi z Bukaresztu, że stan zdrowia króla Ferdynanda znacznie się poprawił. Wczoraj król pracował razem z ministrami. Przybycia królowej oczekują 3 grudnia.

WSTĘP DO GENERALNEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 30 listopada. (PAT.). Na wczorajszym rannym posiedzeniu podkomisji B komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej po dłuższej dyskusji postanowiono na wniosek Cécila odesłać raport komisji mieszanej do komisji przygotowawczej z zastrzeżeniem, że nie oznacza to aprobaty raportu i nie wiąże w niczem reprezentantów rządów, którzy mogą pisemnie przedtem lub na plenarnym posiedzeniu komisji przygotowawczej złożyć swoje oświadczenia lub zastrzeżenia.

NAPAD NA WIEZIENIE W GLIWICACH.

Warszawa, 30 listopada. (AW.). Z Gliwic donoszą, że nocy ubiegłej kilku młodych ludzi napadło na więzienie w Gliwicach. Jeden z dozorców, który stawiał opór został zastrzelony, drugi dozorca, — zamknięty w celi. Napastnicy uwolnili 10 więźniów politycznych i zbiegli z nimi. Policja nie wpadła na ich ślady. Dzienniki niemieckie twierdzą, że więźniowie uniknęli poza granicę polską. Nazwiska więźniów są przez ważne polskie

WIELKA EKSPLOZJA ROPY W RUMUNJI.

Bukareszt, 30 listopada. (AW.). Onegdaj w mieście portowym Giurgowo nastąpiła straszna eksplozja ropy. Przy czyną wybuchu nieostrożność marynarzy. Jeden z nich rzucił zapalony papierosa ra okręt holujący naftę. Holownik stanął natychmiast w płomieniach ogień przerzucił się na inne okręty i błyskawicznie objął wszystkie stojące w porcie statki naftowe, które wyleciały w powietrze. Płonące szczątki okrętów padały na wagony stojące na wyrzeczku. Wszystkie wagony spłonęły. Szkody olbrzymie.

Niemal całe urządzenie portowe zniszczone. Wiele domów w pobliżu portu całkiem zmiotł napór powietrza po eksplozji. W całym mieście pobite szyby. Dotychczas wydobyto z gruzów 12 osób zabitych. Szkody wynoszą około 100 milionów lei.

Powiększenie liczby kardynałów?

Rzym, 30 listopada. (AW.). „United Press“ z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się, że papież postanowił pomnożyć liczbę kardynałów mianowicie zamiast 70 kolegium liczyć będzie

78 kardynałów. W ten sposób kraje pozaeuropejskie jak półn. i połudn. Ameryka, Kanada i Australia będą miały większe wpływy w kolegium kardynalskim.

Min. Stresemann ma kłopoty z dziennikiem rządowym.

Berlin, 30 listopada. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu minister spraw zagranicznych Stresemann wyłuszczył motywy, jakimi kierował się rząd Rzeszy na bywając na własność dziennik „Deutsche Allgemeine Zeitung“. W toku dyskusji, jeden z mówców centrowych za

proponował rządowi odstąpienie całego przedsięwzięcia osobom prywatnym, ponieważ właściwy cel urabiania opinii publicznej w razie ujawnienia, że dziennik stanowi własność rządu, uważać należy za chybiony.

Rewizja koncesyj odroczone na półtora roku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (zo). Rada ministrów uchwaliła odroczyć termin przeprowadzenia rewizji koncesyj na półtora roku, tj. do 1 lipca 1928 r.

Stały nadzór rządu nad bankami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (zo). Zapowiedziany przez ministra skarbu nadzór nad bankami organizowany jest obecnie na szerszych podstawach. Zamiast doraźnych rewizji poszczególnych banków odbywać się będzie stały

nadzór, wykonywany drogą planowych rewizji.

Obecnie, jak się dowiadujemy, rozpoczęto rewizję w jednym z banków prywatnych w Warszawie, we jednym w Łwowie i w jednym w Poznaniu.

Janusz Ks. Radziwiłł zaleca gorąco zbliżenie polsko-niemieckie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (G) Prezes nowoutworzonego stronnictwa prawnicy narodowej ks. Janusz Radziwiłł zamieścił na łamach wiedeńskiej „Neue Freie Presse“ artykuł pt. „O pokój między Niemcami a Polską“. Autor artykułu zaleca zbliżenie polsko-niemieckie, wskazując, że w latach 1919—25 zostały stworzone dostateczne podwaliny dla nawiązania poprawnych sąsiedzkich stosunków między obydwojema państwami.

Omawiając rokowania handlowe polsko-niemieckie ks. Janusz Radziwiłł podkreśla, że oba państwa gospodarczo nawzajem się uzupełniają, bo Niemcy w pierwszej linii są państwem przemysłowym, podczas gdy Polska jest głównie państwem rolniczym.

Wkońcu autor ubolewa, że na polu intelektualnym nie widać żadnego zbliżenia między Polską a Niemcami, spodziewa się jednak, że i na tem polu przyjdzie wkrótce do zbliżenia.

Jakie zmiany projektuje rząd w ustawie emerytalnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (zo). Komisja budżetowa przyjęła budżet ministerstwa sprawiedliwości w drugim czytaniu i przystąpiła do emerytur. Ręferował pos. Reger.

W dyskusji zabrał głos wicemin. Górra, który oświadczył, że rząd nie ma zamiaru w opracowywanej obecnie noweli do ustawy emerytalnej pogorszyć sytuację emerytów. W noweli zamierzają się tylko wprowadzić opłatę emerytalną od zaliczonych do wysługi lat, lat służby zawodowej, wzamian za co

będą skasowane opłaty emerytalne od emerytur i od posunięć w szczeblach i awansach.

Co do inwalidów, to rząd zgodziłby się na wstawianie przez szereg lat pewnego funduszu do budżetu, z którego funduszu udzielane byłyby pożyczki niskoprocentowe lub bezprocentowe dla inwalidów na cele produkcyjne.

Po dyskusji komisja przyjęła obie części budżetu bez zmiany. Następne posiedzenie we czwartek.

==o==

Czy nowy kurs wobec mniejszości?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (zo). Wyjazd marszałka Piłsudskiego do Włoch z natury rzeczy wywołać musiał liczne komentarze. Na wyniki wileńskiej podróży długo czekać nie będziemy. Pozostawała ona w związku z ustalaniem linii politycznej wobec mniejszości narodowych.

Są już wskazówki, które pozwalają mniemać, że nowy kierunek będzie odmienny od dotychczasowego. Nowo mianowany dyrektor departamentu politycznego w min. spr. wewn. p. Świ

taleski należy do zwolenników uwzględniania postulatów mniejszości narod. w szerokim zakresie.

Ustąpienie z komitetu rzeczoznawców pos. Zwierzyńskiego, było umotywowane przezeń różnicą poglądów. Widocznie poglądy p. Światalskiego są zupełnie sprzeczne z poglądami p. Zwierzyńskiego.

Jeszcze znamiennejsze jest powołanie na miejsce p. Zwierzyńskiego do tego komitetu p. Tadeusza Hołówni. P. Hołówni w pismach swoich występo-

wał zawsze jako gorący orędownik ruchu ukraińskiego i białoruskiego, tworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie, a swego czasu był gorącym przyjacielem ruchu, kierowanego przez Petlurę. Wśród ugrupowań białoruskich Chrześcijańska demokracja, której organem jest tygodnik „Krynica“, zajmuje wobec państwowości polskiej stanowisko stosunkowo najlojalniejsze. Na tem właśnie ugrupowaniu — jak slychac — będą się opierały sfery kierownicze.

Co do Rusinów, to wyznawcy nowego kursu odrzucają myśl oparcia się o Chłiborobów z ks. Ilkowem na czele, prawdopodobnie będą szukali zbliżenia z nacjonalistami ruskimi.

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO BERLINA OPAŹNIA SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (zo). Zapowiedziane na wtorek posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, zostało odwołane.

Wobec tego opóźni się zapowiedziany wyjazd delegacji polskiej na rokowania z Niemcami do Berlina, gdyż komitet ekonomiczny miał tej delegacji dać instrukcje.

WSTRZYMANIE POWOŁYWANIA OFICERÓW REZERWY DO SŁUŻBY CZYNNEJ.

Warszawa, 30 listopada. (PAT.) Wobec licznych wypadków wnoszenia podań przez oficerów rezerwy o przyjęcie do służby czynnej Ministerstwo Spraw Wojskowych podaje do wiadomości zainteresowanym, że z powodu sytuacji budżetowej, jakoteż wypełniania etatów w poszczególnych broniach i służbach powoływanie oficerów rezerwy do służby czynnej zostało wstrzymane. Podania z reguły nie będą uwzględniane.

P. GAICZAK PRZENIESIONY W STAN NIECZYNNY.

Warszawa, 30 listopada. (PAT.). Prezydent podpisał dziś przeniesienie w stan nieczynny podsekretarza stanu min. oświaty p. Gaiczaka.

Hold Uniwersytetu lwów. dla Kasprow cza.

Lwów, 1 grudnia.

(*) Uniwersytet lwowski uczcił wczoraj pamięć Jana Kasprowiczę uroczystą Akademią. Była ona dostojną i wspaniałą manifestacją elity kulturalnej społeczeństwa lwowskiego.

Aula Uniwersytetu zapelniała się przed godz. 6 wiecz. reprezentantami władz, wojskowości, przedstawicielami państw obcych, wszystkich uczelni lwowskich, świata literackiego, dziennikarskiego liczną publicznością i młodzieżą, która szczerze wypełniła galerje. Na podjam ustawiono popiersie Wielkiego Poety.

O godz. 6:15 przy dźwiękach fanfarnych orkiestry 19 pp. weszli na salę profesorewie Uniwersytetu w togach i beretach: na końcu dostojnego orszaku kroczył Rektor w otoczeniu dziekanów, poprzedzony pędami, niosącymi insygnia uniwersyteckie.

Akademję zagał Rektor Siemiradzki kreśląc postać Kasprowiczę, jako profesora i wykonawcę, poczem prof. Kleiner wygłosił prelekcję na temat „Twórczość Kasprowiczę“.

Po wykładzie orkiestra pod batutą kapel. Szkoły wykonała polonez Granata „Droga Ojczyzna“, o chór akademicki „Pieśni ludowe podhalańskie“.

Z kolei p. Leopold Kielanowski recytował „Moja pieśń wieczorna“, p. Henryk Modrzewski-Zasacki „Tak jest, moi drodzy panowie“, „Co to się dzieje“, poczem chór akademicki odśpiewał dalsze utwory. Na zakończenie orkiestra wykonała hymn państwowy.

Akademja wywarła głębokie wrażenie na obecnych i była pięknym hołdem dla geniusza Poety.

Przegląd prasy.

„Warszawianka“ zdaje sprawę z artykułu znakomitego publicysty angielskiego, b. redaktora „Times'a“ Steeda, jaki ukazał się w przeglądzie miesięcznym ostatniego zeszytu „Review of Reviews“. P. Steed wypowiada swą opinię o znanym manifeste bankierów w sposób i słowach następujących:

— Zdaje się, że bankierzy i ekonomiści muszą się dopiero dowiedzieć o prawdzie, której nie znali przed wojną, o prawdzie, że narody cywilizowane, mając do wyboru wolność polityczną lub ekonomiczną dobrobyt, wybiorą... wolność. Głosząc, że wojna dlatego, że się nie opłaca, jest wielkim złudzeniem, że narody tak są powiązane złotymi łańcuchami, że z obawy utraty bodaj drobnej części kosztownego metalu, nie będą próbowali je rozzerwać, bankierzy uśpiłi narody i rządy w stan fałszywego uczucia bezpieczeństwa, a sami nie posiadali się z przerażenia spostrzeższy, że żyli w świecie nrożeń.

Pangermański wysiłek opanowania świata, nie byłby nigdy się urzeczywistnił, gdyby go nie finansowali i nie popierali międzynarodowi bankierzy. Właśnie niektórzy z tych, którzy podpisali Manifest Bankierów byli zainteresowani w podtrzymywaniu pangermańskiego systemu bankowego i ekonomicznego, który, gdyby dzielność milijonów wolność ludów, nie była go zlamana i uwolniona wiezione nim narody, byłby trzymał do dziś dnia całą Europę w uścisku. Pozwólmy tylko, by przekonanie, że międzynarodowa finansiera pracuje nad przywróceniem tego systemu utrwaliło się w świecie a pogrzebiemy wszelkie nadzieje konstruktywnej międzynarodowej wspólpracy.

Jedyną drogą do współpracy jest dażność osiągnięcia bezpieczeństwa przez pokój zarówno pod opieką Ligi Narodów, jak i przez ogólne uznanie faktu, że wszelkie próby, z wyjątkiem dobrowolnych układów — zmiany granic ustalonych przez pokojowe traktaty wywołują niezawodnie konflikt, w którym zginie nie tylko handel, ale prawdopodobnie i cywilizacja Europy. Granice cłowe mogą z czasem, w atmosferze bezpieczeństwa wśród wzrastającej międzynarodowej dobrej woli, stawać się stopniowo niewidzialne. A jeżeli międzynarodowi kupcy i bankierzy są mądrzy, unikać będą z największą starannością wszelkich wzmianek o swoim niezadowoleniu, z politycznej wolności, uzyskanej przez narody Europy.

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Do 328 numeru dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc grudzień. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **4 zł. 80 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do **10 grudnia** — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

„Kurier Warszawski“ wciąga do dyskusji nad kwestią, czy utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy zapobiegłoby raz na zawsze wojnom — zdanie głośnego dyplomaty francuskiego Jul. Cambona, który pisze:

Niektóre osoby przepowiadają doświadczenie do skutku, pod egidą Ligi Narodów, Stanów Zjednoczonych Europy. Wówczas — sadzą one — nie będzie potrzeba zawierać sojuszków, ponieważ wszystkie państwa utworzą unie. Zauważcie to wyraźnie: Stany Zjednoczone Europy. Nie oznacza to nic, albo oznacza, że ani Ameryka, ani Chiny, ani Japonia, ani bez wątpienia Anglia, nie wezmą w nich udziału i że mniema się, iż interesy mocarstw europejskich mogą być inne, niż interesy reszty świata. W ten sposób knuje się idea rywalizacji nie między pewnymi państwami, lecz między całymi kontynentami. Są to perspektywy pokoju — zatrważające.

Ale dobrze. Europa federalna jest utworzona. Czyż wojna jest już raz na zawsze usunięta?

Cambon odpowiada:

— Nie cofając się już do licznych wojen, toczonech przez Rzeczypospolitą Grecji starożytnej, lubo były one stowarzyszone w radzie amfiktjonów, której cel był podobny do celu Ligi Narodów — zaznaczę jedynie, że istnieją dziś dwie wielkie Federacje, obie głęboko wrogie wszelkiej myśli wojennej: Szwajcaria i Stany Zjednoczone A. P. Otóż w ciągu ubiegłego stulecia Szwajcaria była rozdarta wojną Sonderbundu, a Stany Zjednoczone wojną secesyjną. W Szwajcarii były w grze prawa kantonów; w Ameryce — prawa stanów. Problem niewolnictwa był pretekstem w wojnie secesyjnej, ale nie głęboką przyczyną. W istocie szło o stosunek suwerenności miejscowej do suwerenności federalnej; kwestia ta od samego początku federacji uzbierała przeciw sobie Hamiltona

i Jeffersona i rozdzieliła dwie wielkie partie. Te dwa przykłady nie dotykają słabej strony systemu federalnego?

„Nasz Przegląd“ zapowiada nowy kurs w polityce rządu wobec mniejszości słowiańskich, pisząc:

Ostatni wyjazd marszałka Piłsudskiego do Wilna wzbudził zainteresowanie w sferach politycznych. Wiadomo bowiem, że wyjazd ten jest połączony z szeroko zakrojonym planem ruszenia z miejsca sprawy mniejszości słowiańskich.

Już od dłuższego czasu toczyły się w Warszawie rozmowy między kompromisowo usposobionymi białorusinami i ukraińcami a obozem piłsudczyków. W rozmowach tych brał czynny udział dyrektor departamentu politycznego M. S. Wewy p. Świtalski. Poprzedzały zaś konferencje posła Miedzińskiego z przedstawicielami ukraińców i białorusinów.

Nieobowiązujące konferencje czynników miarodajnych ze znanymi działaczami ukraińskimi Baczynskim, oraz rozmowy z kompromisowo usposobionymi grupami w Ioni „Undy“ (Ukraińskie Zjednoczenie) przyczyniły się do powołania na stanowisko wojewody w Stanisławowie (Galicia Wschodnia) p. Korsaka, znanego demokracji z obozu piłsudczyków.

Reorganizacja Komitetu „Rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych, która spowodowała rezygnację posła Zwierzyńskiego, doprowadziła do powołania na jego miejsce p. Tadeusza HołóWKi, wyraźniejszego „piłsudczyka“, niż PPS-owiec, sympatyka petliurowszczyzny, oddanego sprawom mniejszości słowiańskich.

Dalsze rozmowy z przedstawicielami mniejszości słowiańskich są w toku. W każdym razie podkreślić należy, że inicjatywę rozmów wziął na siebie p. premier Piłsudski, który

badał ostatnio skrupulatnie stosunki polityczne na Wileńszczyźnie.

Jeśli dodamy, że niezależnie od rozmów w Galicji Wschodniej p. premier (według uprzednich wersji) ma odwiedzić w najbliższym czasie Wołyń, to mamy pełny obraz wzmożonej działalności rządu w dziedzinie mniejszości słowiańskich. Krążą pogłoski, że Komitet Rzeczoznawców ma przygotować cały szereg praktycznych wniosków, które w czasie najbliższym rozważane będą na Radzie ministrów.

W każdym razie mniejszości słowiańskie obserwują z uwagą ostatnią podróż premiera do Wilna.

Sucha kalkulacja każe „Epoc“ nie wątpić ani na chwilę, że nowy kurs polityki szkolonej p. Bartla nie zagraża rozwojowi kultury polskiej na kresach.

Ten nowy kurs, który, oczywiście, nie był do przyjęcia ani do zrozumienia przez „lanckorońskie“ żywioły, zawiera jedną cechę zasadniczą: oto łączy on w sobie najsłabsze tradycje polskie, hen, ku czasom Jagiellońskim sięgające, z mądra, trzeźwą racją stanu.

Sucha kalkulacja polityczna ustala, że wszelkie próby przymusowego wynarodowienia żywiołów, stanowiących większość na kresach, nie dadzą żadnego rezultatu. Zaskodzą jedynie, zniechęcając do Polski ludność kresową i pchając ją ku irredencji. Pozyskanie zaś tej ludności dla interesu Rzeczypospolitej opierać się musi na pierwszej nieodzownej przesłance: na uwzględnieniu i pożanowaniu jej praw narodowościowych i na wszczęciu jej przeświadczenia i pewności, że Rzeczpospolita Polska nie jest dla niej macocha.

NADEŚLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Fortepiany, Pianina, Fishermienie
Cenniki do dyspozycji
Konrad KAM I SYN
LWÓW, Kopernika 16, Tel. 20-45
Tylko prima fabrykaty.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI „ROBUR“
z kopalni koncernu
w Katowicach poleca hurtownie i detalicznie reprezentacja **SILESIANA** spółka węgłowa z ograniczoną poroką. **Lwów, Legionów 1, II. p.** Telef. 698, 17-54, 18-31, 20-50, 41-93. Własny plac Węglowy Bworec Czarnowiecki. n.9392

F. A. OSSENDOWSKI.

23)

Listy z podróży.

Ciąg dalszy.

Tak myśleliśmy, lecz zapytany o to nasz główny myśliwy — beczelny drab — Faramusa Kaita, energicznie temu zaprzeczył i wszelkimi sposobami starał się nas od rzeki odprowadzić, kusząc nas polowaniem na duże antylopy. Ody jednak nastawaliśmy na wskazywanie nam miejsc, gdzie przebywają o tej porze roku hipopotamy, oznajmił, że w tem polowaniu żadnego udziału nie przyłnie, gdyż „bali“, czyli hipopotam, jest jego „totemem“ — przodkiem w prostej linii! Wściekli byliśmy na tego draba bez sumienia i czel. O, niech żaden myśliwy nie bierze sobie za przewodnika Faramusa Kaita!

Jest to jedyna zemsta, jakiej dokonać mogę na tym murzynie z rodu hipopotamów.

Kazaliśmy mu więc iść do obozu, ja zaś z operatorem poszliśmy brzegiem Baoule wypatrując hipopotamów.

Pierwszy go dojrzał operator, gdy potwór z pluskiem wynurzył głowę z wody i z głośnym parsknięciem wyrzucił z potężnej piersi wodę.

Zaczeliśmy skradać się do niego, chodząc bowiem nie tyle o strzał do niego, ile o sfilmowanie potwora. Po pewnym czasie hipopotam znowu się wynurzył, lecz idących z aparatami murzynów nigdzie znaleźć nie mogliśmy. Nie było nic innego do wyboru, jak tylko strzelać. W tej właśnie chwili nasi murzyni z przeciwległego brzegu zaczęli krzyżeć i z hałasem przedzierać się przez przeciwległy gąszcz. Hipopotam długo się nie wynurzał, a gdy się zjawił, to z taką szybkością znowu zniknął pod wodą, że kula operatora plusnęła tuż nad nim, niestety, zapóźno.

Próżno czekaliśmy na niego, już się nie pokazywał więcej. Widocznie dtem łożyska powędrował dalej i, wystawwszy tylko chrapy z wody czekał, aż odejdziemy.

W tym właśnie czasie przybiegł jeden z murzynów i oznajmił nam, że hipopotam wyszedł na brzeg i poszedł do brussy. Było to niesłychanie kurtuazyjne zachowanie się hipopotama, gdyż na twardej ziemi dalibyśmy mu z pewnością radę i z naszym aparatem kinematograficznym i z karabinem. Jak szaleni przebrnęliśmy rzekę na drugą stronę i popędziliśmy w brussę. Odrazu zdziwiła nas ta okoliczność, że aczkolwiek ślady były świeże, je-

dnak ani razu nie dojrzelśmy kropli wody, która przecież powinna była ściekać z cielska zwierza. Uspokoił się nam, że z pewnością przy 48° C. woda wyschła bardzo szybko. Daleko odeszliśmy od rzeki, zagłębiwszy się do brussy, lecz hipopotama ani słysząc, ani widząc. Czyżby mógł odejść tak daleko?

Gdy łaliśmy sobie nad tem głowy, nagle zjawił się Delimane mówiący trochę po francusku. Z jego pomocą zaczęliśmy badać murzyna. Okazało się, że Faramusa-Kaita posłał go, aby nam pokazać, dokąd chodzi hipopotam na żer. Wściekli na intryganta-murzyna powróciliśmy do Baoule, przeszliśmy wzdłuż całej głębokiej części tej — prawym brzegiem ją, lewym — operator. Nagle zdaleka ujrzałem wynurzaający się łeb potwora, głośne parsknięcie i plusk. Pobiegłem w tamtą stronę, skacząc przez kamienie i grzaskie odnogi rzeki, wpadałem do wody, a raz nawet z głową zanurzyłem się i zamoczyłem karabin tak, iż byłem zmuszony wylewać wodę z lufy.

Długo skradałem się, mokry i zły, wściekle cięty przez moskity i tze-tze, brzegiem Baoule, lecz hipopotam parsknął gdzieś tam jeszcze i — od tej chwili go nie słyszałem. Tymczasem słońce już zapadać zaczęło za horyzon-

tem, więc musieliśmy odnaleźć swoje konie i ruszyć do obozu.

Wieczorem, siedząc w namiocie, zrozumieliśmy błąd, którego dopuściliśmy się w tej wyprawie. Nasi murzyni zapalili szereg ognisk, śpiewali i hałasowali do późnej nocy. Musieli wystraszyć zwierzyne. Następnego dnia wykryłem w brussie duże stado antylop kufskich. Zdawało się, że pasty się najspokojniej w świecie. Obszedłem je zdaleka i trawą czołgałem się ku nim powoli, bez najmniejszego hałasu, bo znam tę sztukę myśliwską z czasów moich częstych polowań na jelenie na Syberji. Według moich obliczeń musiałem być od stada oddalony o jakieś 80—100 metrów. Już chciałem podnieść głowę z trawy, aby wyrzeć, gdy idący za mną murzyni, którym kazałem pozostać w ukryciu, zaczęli dość głośno rozmawiać. Wyrzłem z trawy — stado znikło bez śladu. Nigdzie go znaleźć nie mogłem; odbiegło daleko, cze go nigdyby nie czyniło, gdyby już przedtem nie było spłoszone nocnymi krzykami naszych ludzi.

Zemsty swej za to niepowodzenie dokonałem na stadzie małych antylop, za którymi szedłem długo, podchodząc je kilkakrotnie z dobrym skutkiem.

(C. d. n.)

Z TEATRU MAŁEGO.

Nauczycielka.

sztuka w 3 aktach Daria Niccodemi'ego.

O przemijającej sztuce Niccodemi'ego, którą w poniedziałek wystawił „Teatr Mały”, pisałem obszernie przed dwoma laty, — kiedyśmy ujrżeli ją po raz pierwszy w sezonie wakacyjnym, w interpretacji Ireny Sołskiej i jej przygodnej trupy.

Podniosłem wtedy niepospolite zalety tej sztuki, będącej jednym wielkim hymnem na cześć macierzyństwa i miłości matczynej, wobec której miłość dla mężczyzny staje się czemś nieistotnym i drugoplanowym. Podkreśliłem wówczas również czar właściwego Niccodemi'emu szczerzego sentymentu i głębokiej dobroci, połączonego za pomocą dialogu niezwykle świetnego i błyskotliwego z rasową cechą synów ziemi włoskiej, z ich doświadczeniem, pogodą i stoncznością poglądu na świat.

Te wszystkie dodatnie, bogato nagromadzone cechy sztuki sprawiają, że silnie w jej fabule przejawiające się elementy sensacyjnej melodramatyzności stonowują się i stają się powieścią tylko tłem, które nie skupia już na sobie uwagi widza i skutkiem tego nie razi.

Pozostaje mi tylko wzmianka o istotnie udatnej reżyserji p. Brylińskiego i ocena gry artystów.

Cały ciężar sztuki dźwigają dwie postacie: nauczycielka Maria Bini i burmistrz Irbabia Filip.

Rolę nauczycielki kreowała p. Anna Zielińska. Największą pochwałą, jaką można oddać jej grze, jest stwierdzenie, które było niemal ogólne na widowiu, że podobiała się bardziej, niż swego czasu znakomita Sołska. Tamta świetna artystka była bardziej malownicza w estetycznym pozowaniu się, miała więcej stylu, natomiast Zielińska dała więcej wewnętrznego ciepła, więcej serdecznego uczucia i dlatego o wiele silniej wzruszała. Prosta i przemiła w początkowych scenach wesółych, zdobyła się na rzewny, a pełen prawdy smutek w opowiadaniu o nieszczęśliwej przeszłości nauczycielki, a w scenie szukania swego dziecka pomiędzy dziewczynkami szkolnymi i w końcowym spotkaniu z córeczką doszła do tych najwyższych granic wczucia się w rolę, gdzie sztuka aktorska staje się już wprost życiem samym.

Był to jeden z największych triumfów p. Zielińskiej w całej jej karierze scenicznej.

Oryginalnie pomysły i starannie w wszystkich szczegółach opracowany typ dał p. Bryliński jako hr. Filip. Nerwowy temperament Włocha, wrodzony humor, ogromny zapas dobroci i szlachetności, ukryty pod maską żartobliwości a nawet szczerzej brutalności — co wszystko znalazło do- bry wyraz w jego grze i nadzwyczaj wyrazistej minie. Mniej pośpiechu w dykcji i ruchach wyszłoby jednak na korzyść tej udatnej kreacji.

Na rzetelną pochwałę zasłużył p. Lewicki w roli dobrodusznego, starego pedala Pallone, a także p. Nawrocki jako Macchia o czarnej duszy.

Świetny typ Heroda - baby stworzyła p. Sznaga - Andruszewska w roli dyrektorki, prześlaskiwając ją tylko o tyle, o ile tego autor wyraźnie żądał.

P. Ludmiła Jarska, której debiut w charakterystycznej roli nauczycielki Giny zupełnie się udał i p. Górski korzystnie uzupełniali dobrze zgrany zespół.

W. K.

W przededniu wyborów do Sowietów

(Korespondencja własna).

Moskwa, w listopadzie.

Za kilka tygodni odbędzie się w Rosji wybory do sowietów. Sowiecka ordynacja wyborcza różni się zasadniczo od ordynacji wyborczych w państwach europejskich, gdzie po większej części obowiązuje t. zw. pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze. Wybory do sowietów są jawne i odbywają się pod wpływem i kontrolą przedstawicieli rządu. Dlatego też nie może być mowy o tem, by wybory sowieckie uja- wiły mogły istotne nastroje ludności; mogą one najwyżej pozwolić na wysnucie pewnych wniosków co do ewen- tualnych przesłanek politycznych w społeczeństwie rosyjskim.

Rząd sowiecki już teraz czyni energiczne przygotowania do kampanji wyborczej. Naczelnym zadaniem rządu sowieckiego jest zapewnić sobie zwycięstwa, tj. stworzenie takich warunków, które uniemożliwiłyby wejście niekomunistów do nowych sowietów. Centralny komitet wykonawczy opracował w tych dniach specjalną instrukcję, według której przeprowadzona ma być kampania wyborcza. Instrukcja ta ma na celu „uświadome- nie” organów lokalnych co do charakteru wyborów i co do niebezpieczeń- stwa, grożącego sowietom na wypadek ewentualnego zwycięstwa elemen- tów wrogo wobec komunizmu usposo- bionych.

W instrukcji wyborczej centralnego komitetu wykonawczego wyszczególniono wszystkie te kategorie osób, które nie korzystają z prawa wyborczego. Wszystkie organy miejscowe czu- wać mają nad tem, by osoby te w wy- borach do sowietów udziału nie brały. Z instrukcji powyższej dowiadujemy się, że z prawa wyborczego nie korzy- stają osoby następujące: 1) t. zw. „kaja- laci”, tj. zamocni włościanie, wielki

miynarze itd.; 2) rentierzy, tj. posiadacze papierów wartościowych. W pier- wszych latach po rewolucji, kiedy anu- lowano wszystkie papiery wartościowe, zdawało się, że rentierów w Rosji już nigdy nie będzie. Tymczasem po kilku latach rząd sowiecki sam wypu- ścił cały szereg rozmaitych papierów wartościowych, dzięki czemu stworzo- ne zostały nowe zastępy osób, czerpi- acych swe dochody z procentów; 3) kup- cy, agenci handlowi i wszelkiego ro- dzaju pośrednicy; 4) byli oficerowie białej armii; 5) dygnitarze kościelni; 6) byli ministrowie, prokuratorzy i wy- socy urzędnicy carscy.

Powyższa instrukcja, zalecająca jak najdalej idącą kontrolę osób, pozba- wionych prawa wyborczego, jest zu- pełnie zrozumiała. Trzeba bowiem wie- dzieć, że ostatnimi czasy niekomuni- styczne elementy w Rosji sowieckiej nawiązywały poczęty wzmożoną akty- wność polityczną, dążąc wszelkimi si- łami do przedostania się do instytucji sowieckich, by swym udziałem w pra- cach bieżących tych instytucji osłabić specyficznie komunistyczny charakter urzędów rosyjskich.

„Sowiety winny być fundamentem rządu” — oto hasło, rzucane przez rząd sowiecki, hasło, w myśl którego prze- prowadzone być mają przyszłe wybo- ry do rad ludowych.

Prawa wyborcze ludności rosyjskiej bardzo zostały w obliczu grożącego sowietom niebezpieczeństwa ograni- czone. Tem nie mniej jednak wątpli- wem jest bardzo, by nowe wybory nie miały przynieść poważnych zmian w składzie miejscowych sowietów. Wą- skie ramy instrukcji wyborczej mogą do pewnego stopnia zmniejszyć akty- wność mas wyborczych, ale nigdy nie zdołają zupełnie jej usunąć. c-s.

Zagadnienie litewskie.

Co jakiś czas zjawiają się w prasie naszej i zagranicznej pogłoski o jakichś bliżej nie określonych przygotowaniach, planach, czy rozmowach mar- szałka Piłsudskiego, skierowanych w stronę Litwy.

Nie wiem, co jest w pogłoskach tych prawdy.

Ale świadczą one, że są i zagranicą i w Polsce koła, operujące nazwiskiem marszałka Piłsudskiego, które uważają kwestję litewską ciągle jeszcze za otwartą a rewizję dziś obowiązującego prawnie stosunku Polski do Litwy za aktualną.

Wprawdzie wedle przepisów Kon- stytucji niemożliwa jest jakakolwiek zmiana granic czy ustroju państwowego Rzplitej, ani też jakakolwiek antre- pryza wojenna bez zgody Izby prawo- dawczej.

Ale koła, z których rozchodzą się wieści na temat Litwy, lubią zaskaki- wać naród i państwo niespodziankami.

Więc w każdym razie potrzebne jest zorientowanie się i wypowiedzenie się w czas polskiej opinii publicznej w spra- wie puszcanych w obieg pomysłów poruszenia na nowo sprawy litewskiej i nowego jej w stosunku do Polski ure- gulowania.

Najwięksi u nas ryzykanci stawiają naród przed dokonanyimi faktami — tylko wtedy, gdy rachują na dezorien- tację i rozbieżność opinii narodowej. Przed martwym odporem ogółu choćby tyl- ko polskich stronnictw sejmowych — cofają się.

W każdym więc razie dobrze jest, by było zawczasu ustalone, że polska opinia narodowa stanowczo nie dopu- ści do żadnej próby, skądkolwiek by wychodziła, zamiany praw Polski w Gdańsku, na znaczne choćby większe uprawnienia w Kłajpedzie, a temba- dziej do rewizji naszej granicy zachod- niej w zamian za jakiś związek Li- twy z Polską, ani na osłabienie organi-

cznego zespolecia Wilna i ziemi wileń- skiej z Polską.

Każda jednak próba poddania ze stro- ny polskiej rewizji sprawy litewskiej — musi z konieczności rzeczy wysunąć na porządek dzienny pretensje niemie- ckie w stosunku do Gdańska i Pomo- rza oraz uroszczenia litewskie do Wil- na.

Polska racja stanu nakazuje dziś w sprawie litewskiej stać stanowczo i wy- trwale na stanowisku nienaruszalności obowiązujących traktatów i decyzji międzynarodowych, które ustaliły gra- nice Rzplitej.

Nie mamy naprawdę żadnego powo- du denerwować się podnoszonemi cią- głę, ale ciągle bezskutecznie skargami Litwy o oddanie jej Wilna. Skarg tych nie uznał żaden trybunał międzynaro- dowy.

I zadaniem polityki polskiej jest trwa- łą konsekwentnie przy tem, że sprawa Wilna jest już definitywnie załatwio- na, a każda próba wznowienia jej spotka się ze zdecydowanym odporem Rzplitej jako zamach na całość jej pa- ństwowego terytorjum.

Ale może ci, co chcieliby wznowie- nia przez Polskę sprawy litewskiej — nie chcą już oddawać Litwie Wilna, ani go odrywać od Polski, chcą tylko nowej unji z Litwą Kowieńską. O ile są to zagraniczni przyjaciele Polski — to są to przyjaciele może i nasi, ale w równym co najmniej stopniu Niemiec. Najprostszym instynkt samozachowaw- czy nakazuje Polsce tego rodzaju przy- jacielskie sugestie — a linie odrzu- cić. Jakakolwiek, choćby nieoficjalna na ten temat rozmowa, ze strony człon- ków rządu — byłaby nadzwyczaj szko- dliwym błędem. Państwo, którego przedstawiciele, pozwalają z sobą dy- skutować o zrzeczeniu się przezeń, sprzedaniu czy wymianie części jego terytorjum, tem samem uprawnia inne

państwa do rozważania zmiany jego granic.

O ile zaś są to Polacy, którzy nie mogą zapomnieć o swych i swych ro- dzin majątkach na Litwie — to musi- my przestrzedz ogół polski przed ich złudzeniami.

Dzisiejsza generacja politycznych przewódców ludu litewskiego nie wy- rzeknie się nigdy szczerze pretensji do Wilna. Gdyby nawet w tej chwili Litwa zgodziła się na związek prawo- państwowy z Polską bez uzyskania w zamian Wilna — w co oświadczyć nie wierzę — uczyniłaby to tylko w na- dziei, że w ten sposób łatwiej po cza- sie dojdzie do oderwania ziemi wileń- skiej od Polski. W razie wojny z Niem- cami czy z Rosją granica nasza od stro- ny Litwy złączonej unją, ale nie zespo- lonej z Polską, byłaby równie otwarta dla wojsk nieprzyjacielskich jak od strony Litwy niezależnej. Jeno trudniej wtedy byłoby ją należycie zabezpie- czyć.

Zapewne, nasza granica północna nie zabezpiecza należycie przyszłości mo- carstwowej Polski.

Ale póki nie zespoliliśmy jeszcze w zupełności naszych kresów wscho- dnich w jeden z rdzennie polskim etnograficznym terytorjum organizm narodo-państwowy i nie ustaliliśmy na trwałych podstawach naszej nie- zależności finansowo - gospodarczej, zabezpieczenia naszej granicy półn.- zachodniej i półn.-wschodniej, musi pozostać sojusz z Francją i Rumunją, pokój z Rosją, wspólna granica z Ło- twą, coraz silniejsze zbliżenie z Cze- chosłowacją.

Dziś wznowianie sprawy litewskiej żadnych korzyści Polsce nie da. Nato- miast wywołać może nadzwyczaj nie- bezpieczne komplikacje i jest szkodli- we przez to samo, że narusza podsta- wę, na jakiej z powodzeniem opierała się nasza dyplomacja w ciągu osta- tnie parę lat powołując się na fakt, że sprawa Wilna jest już ostatecznie traktatami i decyzjami międzynaro- dowymi załatwiona i przesadzona.

Stanisław Grabski.

Z ruchu wydawniczego.

* Rogowski Jan: Mazury pruskie. Nasza Biblioteka Nr. 14. — Wydaw- nictwo Zakładu Narodowego im. Os- solińskich.

Wśród tomików „Naszej Biblioteki” zajmowanej przez Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, tomik czternasty, traktujący o Mazu- rach pruskich, na specjalną zasługuje uwagę. Znawca tamtejszych stosun- ków, dr. Jan Rogowski, mówi tam o geografii i geologii Pojezierza mazur- skiego, o historii Mazurów pruskich, ich zwyczajach, pieśniach i legan- dach, następnie zaś o dążeniach ger- manizacyjnych rządu pruskiego i wre- szcie o polskiej pracy oświatowej. — Ze znawstwem rzeczy omawia autor życie i stosunki na mazurskiem Poje- zierzu, które — niestety — nie zosta- ło do Polski przyłączone. Treść bro- szury urozumiaczą mapki Pojezierza i rozróżnienia ludności oraz liczne, udane ilustracje, przedstawiające kra- jobraz pojezierny, dom wieśniaczy, ro- dzinę mazurską itp.

Tenże ten, podobnie jak wszystkie dotychczasowe, zasługuje na uwagę nauczycielstwa, które znajdzie w nim pożyteczny temat, nadający się do lek- tury prywatnej dla młodzieży szkol- nej.

* „Romantyczne Pomysły” Janiny Łasockiej wyszły nakładem Biblioteki Dziel Wyborowych, Lwów, ul. Ma- leckiego 3. „Romantyczne Pomysły” ozdobione subtelną psychologią kie- bicej duszy i spromienione słowem mi- łości, dają obraz belletrystyczny pe- łem bezpośredniości barw i uczuć. — Książka ta potrafi rozbudzić zaintere- sowanie czytelnika i utrzymać je zwy- ciej do końca.

WIERZCHY NA FUTRA
miastowe i sportowe
w wykonaniu najeleganciej tylko specjalista-
krawiec SCHWARZ, Lwów, Chorażczyzna
11. l. p. Tel. 19-80. 10450n

WINA RIEDLA

Nawrót do kobiecości.

Gina Lombroso, to kobieta, która może zdumiewać, zachwycać, a nawet irytować. Bo proszę pomyśleć: Zdobyła wszystko, co dzisiejsze prawa i wolności kobiecie dać mogą, a by na końcu, niewdzięczna, otrócić się przeciwko tym prawom i powiedzieć, że one kobiecie niepotrzebne, że jej z tego wszystkiego nic nie przyjdzie, bo miech tylko pilnuje swoich dzieci i swego garnka w kuchni, a będzie daleko szczęśliwsza... Ależ to naprawdę zdumiewające, jeśli nie przestarzałe zupełnie zapatrywania...

Jakiem prawem wygłasza ta dziwna kobieta, tak śmiało, jak na dzisiejsze czasy zdanie? Oto prawem własnego doświadczenia, wielkiej i gruntownej wiedzy, głębokiej znajomości życia i pomieważ posiada prawdziwie kobiece serce.

Jako córka słynnego antropologa włoskiego Cesara Lombroso, od dzieciństwa kształci się pod jego kierunkiem, a studia swe koronuje na uniwersytetach szwajcarskich, gdzie jest jedną z pierwszych słuchaczek, z podwójnym tytułem doktorskim: es lettres i medycyny. Szereg dzieł z dziedziny historii, socjologii, listy i spostrzeżenia z podróży po Ameryce świadczą o jej niezwykle ruchliwym i bystrym umyśle. Jako żona znanego historyka Guilhelmo Ferrero pozostaje wciąż w otoczeniu wysoce intelektualnym, chociaż pracując filantropijnie styka się ze wszystkimi warstwami społecznymi.

Nie osiągnęłaby jednak swego pełnego wyrazu, gdyby nie dopełnienie jej istoty macierzyństwem. Dla córki to bowiem, ukochanej Nany, pisze tę dziwną książkę, którą tak bardzo poznać warto. „Dusza Kobiety” to subtelne i głębokie studium, rodzaj paroli między duszą mężczyzny a kobiety, czasem tak trafne, że aż przeraża nas odkryciem jakiejś słabości ludzkiej, której istnienie zaledwie podświadomie przeczuwaliśmy. W dedykacji do córki wyjaśnia, że książka ta chce ułatwić jej i innym młodym dziewczętom poznanie siebie samych, swoich niepojętych czasem namiętności i pragnień, a tem samem oszczędzić niejednych rozczarowań i łez.

Jeśli to dzieło zastanawia nas i wywołuje podziw, zdumień nas naprawdę może dopiero dalsza jego część: „Kobieta w walce z życiem”. Tu bowiem autorka wkracza już w dziedzinę praktyczną i wysnuwając wnioski z rozważań poprzednich, pragnie wynaleźć dla kobiety drogę życia najodpowiedniejszą jej usposobieniu. I cóż wy na to powiecie młode kobiety dzisiejsze,

z trudem wspinające się po szczytach wiedzy na rozmaitych uniwersytetach, by posiadać dyplomy i pracować w tych samych dziedzinach co mężczyzna, że ta świetna Wasza poprzedniczka śmiało gardzi tem wszystkiem i ostrzega Was, że nie tam znajdziecie pokój i zadowolenie. Bo i cóż warta nauka świata całego wobec jednego prawdziwego drgnienia serca? Czyż niejedno z Was nie rzuciło już z radością ten ciężar wiedzy, tak mozolnie zdobyty, by napęlić całe swe serce miłością, poświęceniem i czerpią w życiu rodzinnem lub macierzyńskich uczuciach rozkosz i słodycz, której zimne adeptki wiedzy, zniechęczone kobiety, niestety nie zaznają?

Gina Lombroso śmiało i bez ogródek głosi, że tylko w małżeństwie i to w małżeństwie pojętem jako najbardziej wedle danych tradycji, w macierzyństwie albo w życiu domowem, lub na końcu w zawodach, które wymagają jak najwięcej poświęcenia i objawów serca, kobieta znajduje najlepsze zastosowanie swoich przymiotów. Zrezygnujcie i odważnie odpiera zarzuty, które posypały się ze wszystkich stron świata, przeciw jej hasłom. Nie twierdzi ona, że kobieta nie może się nie poświęcać, ale, że powinna wybierać takie gałęzie wiedzy, w których jej usposobienie kobiece w

pełni rozwijać się mogło. Zaprawdę się więc na sprawę kobiecą raczej z punktu widzenia ewolucji, niż przewrotu. Kobieta ma pozostać tam, gdzie stała, przy domowym ognisku, a rozszerzyć tylko swój horyzont i pogłębić umysł lepszą nauką.

Czyż mam jednak zdradzić, że szanowna autorka idzie w swoich umiłowaniach tradycji i czci dla niej tak daleko, że dowodzi z wielką siłą argumentacji, iż małżeństwo skojarzone rozumem (mariage de raison) więcej daje gwarancji szczęścia kobiecie, niż małżeństwo li tylko z popędu serca zawarte. To już nie zadziwi, ale oburzy zapewne wszystkie nasze młode dziewczęta. Może siwe włosy inaczej sądzić będą...

A wiele jest jeszcze ustępów w tych zdumiewających książkach, które gromy na autorkę ściągnąć mogą. Mimo to jednak i mimo, że są nieco przewielkie i drobiazgowo, polecam je do przeczytania. W Polsce mało są znane, choć już doczekały się licznych przekładów w innych językach.

Jeśli z jednej strony mogą wywołać burzę, z drugiej i pokłask zyskają na pewno, a bieg wypadków i rozwój kwestii kobiecej w przyszłości pokaże, czy Gina Lombroso miała słuszną rację, czy też tylko była „zdumiewającą kobietą”.

Amełja Łączyńska.

„Radiościezia”.

czyli kunszt odkrywania tajemnic przyrody.

Promotorem tej mało zbadanej, lecz bardzo, jak się okazuje, pożytecznej wiedzy, zresztą na empirycznych danych raczej opartej, nie jest bynajmniej żaden „czarownik”, dla osobistych korzyści materialnych wyzyskujący łatwowierność ludzką. Czcigodny ksiądz Bouly, proboszcz małej parafii Hardelet, cieszy się wyjątkową popularnością i powszechnym szacunkiem w całej północnej Francji nie tylko z powodu swojej wielkiej uczoności, lecz i z racji najzupełniej bezinteresownego poświęcenia, z jakim oddaje on znaczne usługi każdemu, kto się do niego o pomoc zwraca.

O niezwykłych pracach sędziwego prałata pisze obszernie Jean Botrot w jednym z ostatnich numerów paryskiego „Journala”, przytaczając wyjaśnienia teoretyczne, które tłumaczy ksiądz Bouly zdumiewające wyniki, osiągane przezeń w praktyce.

„Każdy absolutnie przedmiot” twierdzi proboszcz z Hardelet, „przesyła do słońca emanacje radiowe o indywidualnie odrębnym charakterze. Niektóre specjalnie uprzywilejowane jednostki, bądź należyte uprzednio wykwatłkowane, bądź też obdarzone przez Opatrzność wrodzonym zmysłem radiostezyjnym, są w stanie zmierzać dowolnie kierunek tych niewidzialnych promieni, względnie przejmować je, posługując się w tym celu anteną, zrobioną z fiszbinów wielorybich. Dzięki temu udaje mi się określać właściwości geologiczne badanego taką metodą terenu i odkrywać znajdujące się pod ziemią bogactwa mineralne, jakem to uczynił w ostatnich czasach na prośbę pewnego towarzystwa kolejowego.

Różdżką moją potrafię odnajdywać ukryte mogiły, dawno już wszelkich zewnętrznych śladów pozbawione,

gdyż i trupy nawet wydzielają swoje emanacje radiowe. Dlatego też wezwany zostałem zaraz po ukończeniu wojny do Reims, gdzie wywazałem się ku zadowoleniu moich przełożonych, z dosyć trudnego zadania — odnalazłem zdawną poszukiwane groby paru dostojników Kościoła, zmarłych i pochowanych w 11-tym wieku.

Radiościezia umożliwia również postawienie nieomyłnej diagnozy we wszystkich znanych dziś chorobach infekcyjnych. Skierowując w takich wypadkach antenę w stronę pacjenta, zaopatrzony się przedtem w preparat, zawierający bakterie przypuszczanej choroby — odruchy trzymającej przezennię różdżki potwierdzają lub odrzucają apriorystyczne hipotezy diagnostyczne. Wielu lekarzy przekonawszy się naocznie o bezsprzecznej wartości moich eksperymentów, niejednokrotnie uciekało się do mojej pomocy. Wogóle zakres działania radiościeży rozszerza się z dniem każdym, obejmując coraz różnorodniejsze dziedziny”.

Wielu uczonych wzruszy może ramionami na teoretyczne przesłanki księdza Bouly, nikt nie jest jednak w stanie kwestionować doniosłych korzyści, które przynosi jego tajemniczy talent. Pod jego komendą pracowało po wojnie 600 żołnierzy Wranglowskich, wynajętych do odkopywania na odcinku Arras'u zarytych w ziemi pocisków — radiościeżne widelki fiszbinowe funkcjonowały szybciej i sprawniej od najprecyzyjniejszych instrumentów naukowych.

Botrot asystował osobiście przy ustalaniu przez niego z matematyczną ścisłością pokładów ołowianosrebrnej rudy, znajdujących się w departamencie Puy-de-Dome. Przedsiębiorstwo, eksploatujące te tereny, powierzyło tak odpowiedzialne poszukiwania nie inżynierom górniczym, ale księdzu Bouly, który i tym razem nie zawodził pokładanych w jego zdolnościach nadziei. Z magiczną różdżką w ręce przeszedł on wolnym krokiem obszerne tereny, zatrzymując się od czasu do czasu, by wskazać towarzyszącym mu technikom miejsca, wywołujące radiostezyjne objawy — znaleziono żyły z ołowiem, srebrem i rtęcią.

Lud tamtejszy uważa go za cudotwórcę, przeciw czemu gorąco protestuje skromny proboszcz, powołując się na teorie naukowe. Mileją tylko inżynierowie, korzystający z niezwykłego daru odkrywczego, posiadane go przez staruszkę — ci postępująco go coraz bardziej wierzą.

KUCHARSKI WLADYSLAW. 13)

Wśród plantacji kawowych

Wrażenia z podróży do stanu Sao Paulo w Brazylii.

(Ciąg dalszy.)

Noś robotników na jednej plantacji zależy naturalnie od jej wielkości, zwiedzałem fazendy zatrudniające 200 osób, ale także spotkałem 5.000 robotników na wspomnianej już plantacji angielskiej Dumont.

Pomieszczenie tych ludzi jest prawie wszędzie jednakowe. Szereg domów, mieszczących po dwie rodziny z reguły w linii prostej zbudowanych u podnóża stoku i krytych dachówką, przystających do czerwonej ulicy, to przeciętny widok zewnętrzny. Domy nie posiadają sufitów ani podłóg ani też okien oszklonych. Podłogę stanowi albo ubita ziemia, jak boisko w stodołach albo warstwa cegieł płasko ułożonych. Otwory okienne zamknięte są na noc okiennicami od wewnątrz mieszkaniami, sufitu brak zupełnie.

Konstrukcja tych domów nie odbiega zupełnie od przeciętnego typu powszechnie spotykanego, jest rzekomo dyktowana warunkami klimatycznymi i higienicznymi. Nie podzielam tego zapatrywania, raczej jest to widoczny

dowód pierwotnych i surowych stosunków, w których kultura i potrzeby starego świata nie wywalczyły sobie powszechnego prawa obywatelstwa.

Brak sufitu nie daje zamknięcia przestrzeni zamieszkałej a ściany wewnętrzne doprowadzone tylko do wysokości okapu dachu, nie dzielą nakrytej objętości na odrębne części, więc rodziny, zajmujące taki dom mieszkają raczej wspólnie. Nie pomaga to ani do zespolenia rodziny ani do higieny. Chorą osobę trudno izolować, mieszka ona nie tylko w obrębie swojej rodziny ale w obrębie wszystkich, którzy taki dom zajmują. Brak podłogi choćby ceglanej również potępić należy ze względów higienicznych a najmniej szkodliwym jest brak oszklonych okien, bo tutaj istotnie okna i drzwi mogą być zawsze otwarte. Wypadki kradzieży są rzadkie.

Najczęściej z tyłu domu jest ogródek robotnika, obsadzony rośliną „pinto paraguay” tworzącą żywopłot i tam mieści się czasem piec piekarski dzielnego kształtu, stojąca o azurowych, prymitywnych ścianach, czasem kilka grządek i kilka palm bananu. — Piec piekarski ma formę półkuli, umieszczony na podmurówce do jednego metra wysokości, w stojące licho kro-

wina lub czasem dwie a zwykle świnię, których skóra jest zupełnie czarna.

Wewnątrz domu urządzenie prymitywne, łóżka, stół i skrzynia własnymi rękami zrobione, czystość dość względna i zależna od przyzwyczajenia gospodyni. Spotykałem wnętrza brudne, zadychnione a na drążku wisi trochę świątecznej odzieży, ale były także izby czyste, bielone a na ścianach obrazki religijne bez ram, ubrane kolorowymi bibułkami. Każda prawie rodzina ma dużą ilość dzieci, które skromnie ubrane a zylaszczą te małe, koszula i nie więcej, w czerwonej ziemi umazane, zawsze nas pierwsze kołem otoczyły, przyglądając się nam uważnie.

Na każdej większej plantacji jest szkoła państwowa bezpłatna, naturalnie brazylijska, nieści się w jednej z izb budynków gospodarczych. Za zgodą nauczycielki wstąpiłem podczas lekcji. Izba przestronna, czysto bielona, zastawiona ławkami szkolnymi nowszej konstrukcji, a dzieci na nauce kilkanaścioro. Są one doskonałym oddziałem międzynarodowego składu robotników, zatrudnionych na plantacji. Siedzą obok siebie mali reprezentanci Słowian różnych narodowości obok ludów południowej Europy i w zgodzie z nami mali chłirczy

lub japończycy. Prawdziwa arka Noego! system koedukacji obowiązuje z konieczności. Dzieciaki swobodnie i dopiero pierwsze niśsiące swego młodocianego życia spędzają tutaj na obczyźnie, a poznać to po zaczerwienionych oczach, jako oznaka przebywania aklimatyzacji. Przypatrują się więcej nam niż słuchają tego, co mówi nauczycielka, zresztą nie jej nie rozumieją. W takich warunkach trudno spodziewać się i oczekiwać postępów w nauce.

Uczą się zupełnie mechanicznie dźwięków i jak maszynki recytują wszystko. Trzeba jednak przyznać, że nauczycielka cierpliwością swoją wiele osiągnęła. Mała japonka, Mikioto od czterech miesięcy uczęszcza na naukę, czyta dość dobrze a rachunki w dodawaniu wykonuje bez błędów. Polacy niechętnie dzieci swe do szkoły posyłają, twierdząc, że nie za rok szkolny się nie nauczyły, więc szkoda czasu.

Pytanie, które cisnęło się niemal pierwsze na usta, było zapytać się ludzi, czy są zadowoleni ze swoich warunków i dlaczego wyemigrowali.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 1 grudnia 1926.

TEATR WIELKI.

Sroda, 1 grudnia, „Pierwszy Człowiek”.
Czwartek, 2 grudnia, „Wesołe Kumasze z Windsoru”.
Piątek, 3 grudnia, „Cały dzień bez kłamstwa”.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda, 1 grudnia, „Stodół Kawał”.
Czwartek, 2 grudnia, „Frydland Junior”.
Piątek, 3 grudnia, „Stodół Kawał”.

TEATR MAŁY.

Sroda, 1 grudnia, „Nau zycielka”.
Czwartek, 2 grudnia, „Nau zycielka”.
Piątek, 3 grudnia, „Nau zycielka”.

-- Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ulicy Dzieduszyckich 1. I). Wystawa art. malarza Stelana Filipkiewicza z Krakowa.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 3 grudnia: Zofia Drexler-Pasławska. Wieczór Pieśni.
Poniedziałek, 6 grudnia: Z Cyklu koncertów mistrzowskich VIII. Robert Casadesu, Pianista (Paryż). 10505

Oszczędna gospodyni używa tylko „Lew” mydła „Lew” wyrobu fabryki „TLEN”.

NAJLEPSZĄ I NAPIĘKNIEJSZĄ
BILLINE DANKA I MEKA
PANCZOCHY, CRUSTELKI, REKAWICZKI
POLECA NAJTAŃSZEJ
JÓZEF NOWAK
LWÓW 10054pr PL MARJACKI 8.

-- Teatr Wielki. Dziś wstrząsający dramat współczesny E. O'Neill'a p. t. „Pierwszy Człowiek”, z pp. Michnowska i Żytecki. Świetnymi odzwierciedleniami człowieka pod postacią dramatu. -- Jutro, 2 bm. fantastyczny koncertna opera znakomitego kompozytora O. Nicolai'a p. t. „Wesołe Kumasze z Windsoru”.

-- Teatr Nowości daje dziś operetkę Palla p. t. „Stodół Kawał”, z p. Kortabianką, świetną odzwierciedlającą rolę tytułową. Obok niej występują w głównych partjach pp.: Papacka, Brzeska, Warzchowski i inni. pomyslowy reżyser operetki. Orkiestra pod kierownictwem p. Leszczyńskiego.

-- Ponowny wielki sukces Teatru Małego. Dyrekcja Teatru Małego zdobyła znów wielki sukces wystawieniem „Nau zycielki”. Na premierze rozentuzjuszowana publiczność wywoływała niezłomną ilość razy doskonałych odzwierciedleń głównych ról: pp. Zielińska i Brylińska, a po wstrząsającym akcie drugim kurtyna szła ośm razy do góry. Tak gorącego przyjęcia sztuki i wykonawców dawno już we Lwowie nie pamiętano.

-- Ratalmy dzieci polskie na Śląsku przed zanieczyszczeniem! Od 1-8 grudnia kwesta pieniężna po domach. Dary zechcą szan. ofiarodawcy składać w pałacu p. Wilejowej u portiera codziennie od godz. 10-1 rano i od 4-6 po poł.

-- W Domu rekreacyjnym przy ulicy Dmucha-Borkowskiej rozpoczynają się tegoroczne rekreacje dla sędziów i panów z inteligencji w sobotę, 4 grudnia, o godz. 6.30 wieczór.

-- Akademia polsko-jugosłowiańska. Liga polsko-jugosłowiańska we Lwowie urządza dziś, w środę, o godz. 7 wiecz. uroczystą Akademię ku uczczeniu ósmej rocznicy zjednoczenia Królestwa SHS. Zarząd Ligi zaprasza wszystkich przyjaciół Jugosławii do najbliższego udziału w Akademii. Wstęp wolny.

-- Poranek chopinowski. W sobotę, 4-go grudnia, o godz. 12 w poł. odbędzie się w sali Polskiego Tow. Muzycznego (ul. Chorążczyzna) poranek chopinowski, urządzony zainicjowaniem Tow. Pań Miłośników pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo. Program tego poranka, przeznaczonego szczególnie dla młodzieży szkolnej, obejmuje: Introdukcję i Polonez op. 3 (na fort. i wiol.), Sonatę op. 65 (na fort. i wiol.), Pieśni. Dwie koncerty op. 12 (na fort. i wiol.). Także na fortepian, wiołoczelę i skrzypce. Wykonanie programu złożone w

APOLLO

wysławiając nadal z kutośnalem powodzeniem najwspanialszy film wytwórni „SFINKS” w Warszawie, według powieści HELENY MNISZKÓWNEJ p. t.:

„TREDOWATA”

W głównej roli JADWIGA SMOSARSKA. Początek przedstawień o godz. 3-ej.

„Zulc” czy „drzełina”?

Nowe pole dla działalności „literackiej” kobiet.

(*) W październikowym zeszycie „Poradnika językowego” (zesz. 8, rocz. XXII.) znajduje się wstępny artykuł pod tyt. „W sprawie słowniczka kucharskiego”. P. Jadwiga Wasilewska z Warszawy, autorka wymienionego artykułu proponuje zmianę szeregu dotychczasowych obcych nazw w słowniczku kucharskim na polskie.

Autorka jest wcale pomyslową w wyszukiwaniu takich nazw, choć nie zawsze jej pomysły nazwać można szczęśliwymi. Boć trudno wprowadzić w używanie zamiast „zulc” — „drzełina” (!) lub „teżnina”, skoro istnieje bardzo udatna i prosta nazwa „studzienina”. Albo nie można rozpowszechniać takich nieuzasadnionych dziwogłów, jak „parzeniec” (zam. budyń), „wysmażniak” (zam. rozbratel), „smażnica” (zam. patelnia), „prażnica” (zam. brytwanna), „smażyna” (zam. konfitury) itd.

Natomiast niektóre pomysły są udatne. Do tych zaliczyć trzeba „smaro-

winę” (zam. marmelada), „bilek” („siekaniec” (zam. sznycel), „plecionka” (zam. strucla), nawet „udziżna” (zam. szynka), „puchowiec” (zam. biszkopt) itp.

Redakcja „Poradnika językowego” wyraziła już co do niektórych projektów swoją opinię i zasadniczo poparła słuszną i naszym zdaniem dążność do spolszczenia chwastów i naleciałości językowych z obcych języków w naszym kucharskim słownictwie. Jest projekt, aby po ustaleniu tego słownictwa wydrukować je w „Świecie kobiecym” i w ten sposób rozpowszechnić. W każdym razie otworzy się szerokie pole dla nowego działu niezwykłej bądźco bądź „literatury”, w którym co przedewszystkiem wziąć udział wszyście kobiety, szczególnie piszące. — Znajdą sposobność najwłaściwszą dla swoich „literackich” nawyczek i jakże naprawdę pożyteczną dla społeczeństwa.

współczesnej doby, który lwia część swego pracowitego życia spędził w tem mieście ku chlubie Narodu i Państwa.

— Dla Tow. ochrony dziecka. Panie redaktorze, mów do mnie sympatycznie żona jednego z wyższych (nawet pod względem wzrostu) funkcjonariuszy prokuratury sądowej, wie pan zapewne, że istnieje ustawa kagańcowa a redaktor nigdy nie może wiedzieć gdzie, co i za co a mój mąż jest aprobantem...

— Przepraszam, ale o ile mi się zdaje nie takiego nie napisałem.

— Właśnie dlatego, że pan nie napisał. Co pan robi tak zdziwioną minę, czyż nie prosiłam pana, abyś coś napisał?

— Doprawdy, ale nie wiem, o co chodzi.

— Z wami rzeczywiście nie można poradzić. A już pan, zawsze nie masz czasu, zawsze gonisz a w numerze nie. A kiersz na T. O. M.?

— Ach prawda, — ale przebaczy pan, te rozprawy, sensacje... — zaraz napiszę.

— Nic napiszę, ja panu podyktuję, masz pan tu papier i ołówek, bo pewnie go nie masz przy sobie i wal pan jeszcze do dzisiejszego numeru. A więc tak (tego pan nie pisz). „W niedzielę, 5 b. m. odbędzie się w Kasynie oficerskim o godz. 4 popoł. kiersz dla dzieci, połączony z zabawą dziecięcą i loterią fantową. Ofiarne nasze kupiectwo dostarczyło wiele fantów wielkiej wartości. Za parę groszy będzie można zaopatrzyć się w zabawki dla siedmiorga dzieci i kłopot co kupić na św. Mikołaja, rozwiązano.

— No czemu się pan zatrzymał, dla pańskich starszych basatyków także się coś znajdzie. Pisz pan. Produkcje orkiestry wojskowej, podwieczorek, tańce działwy i t. p. Na dochód z tej zabawy czeka setki sierót, któremi opiekuje się T. O. M., potrzeba dla nich płaszczyków, obuwi, a skąd na to wziąć? Przyjdą rodzice z dziećmi, zabawią się i coś przecież wpłynię.

Tyle wystarczy. A teraz żegnam pana. Idę do cenzury i powiem, że to mój artykuł, aby pan był spokojny... sz.

— Nowa kadencja sądu przysięgłych. Dzisiaj rozpoczyna się w tut. sądzie kar nym nowa, piąta zwyczajna kadencja sądu przysięgłych. Na ławie zasiadnie Michał Wowk, oskarżony o podrabianie monet. Po jutrze odbędzie się rozprawa przeciwko Józefowi Szypule osk. o podpalenie a zresztą odbędzie się szereg rozpraw prasowych. Wyjatko-

WIERSZEM.

Portrety ojców miasta Lwowa.

BIENIECKI.

Cukiernik znany z fachu. Z zawodu — [bezrobotny,
Do tak do swego fachu odnosi się [wzgardliwie,
Ze zimą, wiosną, latem, w pogodę i [w czas słotny,
Pracuje w lwowskich knajpach przy [winie i przy piwie.

Jedyny jasny promień na życia zna [ugorze:
Gorąca, wrząca miłość, od której serca [tają —
Lecz z względów, niezależnych od [siebie, już nie może...
Więc lubi nadewszystko, gdy młodzi [się kochają.

Na świetnej Radzie miejskiej trwa [twardo, nieznajęnie,
Z różową zawsze cerą i z miną zawsze [rzućwą,
Gdy czasem się odezwie, to radzą mu [milczenie —
Kto wprzód przemawiał w knajpie, nie [mówi potem trzeźwo.
Janek.

wo w tej kadencji odbędzie się dwie tylko rozprawy o morderstwo, a to 22 i 29 b. m.

— Promienada dzieci. W ostatnich czasach można często zauważyć w godzinach wieczornych na korsie ul. Akademickiej promienującą młodzież gimnazjalną. Tak dziewczęta, jak i chłopcy, podlotki lub prawie dzieci, spacerują grupami w tym tłumie, zachowując się na wzór starszych od siebie osobników, szukających tu rozrywki, przygód, czy poprostu zabicia czasu. Robi to przykre wrażenie. Czyż tzw. korsa jest odpowiednim miejscem na przechadzki dla tych prawie dzieci? Ci chłopcy z kolorowymi opaskami na rogatywkach, przybierający miny lowelasów, często z papierosem w ustach, te dziewczątka 13-15-letnie (przynajmniej te ostatnie prawie wyłącznie z „naszej wiary”) z odznakami szkolnymi na beretach, rozchichotane, strzelające okiem na wszystkie strony, namiętnie nasuwają na myśl pytanie: „czego tu chcecie — za czem chodzicie?” — Niezawodnie rodzice i szkoła zwróca uwagę na te spacer.

— Nowej serii włamywaczy — ciąg dalszy. Do mieszkanka w Władysława Rudnickiego na Cyganówce tuż koło Helanki włamali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli znaczną ilość garderoby a na odchodnym zabrali karczkę i geś, która zachowała się spokojnie i nie nasładowała swych starożytnych protoplasiek. — Drugie włamanie notuje wczorajszy raport policyjny przy ul. Puławskiego 1. 16, skąd z mieszkania Gizieli Hermanowej włamywacz uniósł sezonowy łup: damskie futro.

— Aresztowanie włamywacza. Policja aresztowała wczoraj Ottona Teierlego, notowanego zakradzieże i karnego, zamieszkałego na Starem Złotym za usiłowaną kradzież z okna wystawowego sklepu Starcka przy pl. Marjackim 1. 9.

— Z kroniki kradzieży. Aresztowany został Fedko Romanuk, liczący 16 lat, zamieszkały w przytulisku Braci Albertynów przy ul. Kleparowskiej 1. 15, za kradzież dwóch kap i garderoby z ganku kamienicy nr. 10 przy ul. Łazarza.

— Nicudała wyprawa włamywaczy. Pelagja Juchimowicz, dozorczyńni kamienicy nr. 29 przy ul. Teatynskiej, doniosła policji, iż nieznanymi włamywaczami dostali się wczorajszej nocy do mieszkania N. Łaskiej, spłoszeni jednak zemknęli bez śladu.

— Mejsesz Finger — w roli nożowca. Zławił się wczoraj w komisariacie policyjnym Walenty Szydłko, dozorca realności przy ul. Pod Dębem 1. 15. z doniesieniem, iż gdy przechodził ulicą

Czynsz na grudzień 1926.

Grudzień 1926	Mieszkania				Lokale handlowe i przemysłowe	Spółdzielnie robotn. i t. p.	Sklepy czynsz przedw.		Fabryki
	Grupa A (1 pokój)	B (2-3 pokoje)	C (4-6 pokoi)	D (od 7 pok. w)			do 1500 k.	nad 1500 k.	
Czynsz zasadniczy	45.15	69.30	74.55	79.80	69.30	74.55	79.80	85.05	105.—
Podatek wodociągowy	3.60	3.60	3.60	—	3.60	3.60	—	—	—
Podatek lokatorski miejski i państwowy	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	—
Odata za wywóz śmieci	0.54	—	—	—	—	—	—	—	—
Dozorca	2.10	—	—	—	—	—	—	—	—
Administracja	2.80	—	—	—	—	—	—	—	—
Mnożnik	69.49	79.20	84.45	86.10	79.20	84.45	86.10	91.35	105

— napadnięty został bez powodu przez Mojżesza Fingera, który zranił go nożem w twarz. Szydełkę opatrzyło Pogotowie ratunkowe — sprawca, zamieszkały w Kleparowie, ukrywa się przed policją.

— **Podrzutek w poczekalni III klasy.** Jakaś przejeżdżna kobieta porzuciła wczoraj w poczekalni III klasy dworca głównego około 10 miesięcy liczącą dziewczynkę, ubraną w niebieską sukieneczkę i owiniętą włóczkową chusteczką. Kobieta — złożywszy na parę dni przed św. Mikołajem podarek miastu — odjechała jak się zdaje najbliższym pociągami. Podrzutkiem zaopiekował się komisariat miejski drugiej dzielnicy.

— **Pani majstrowa — na widowni kryminalnej.** W dniu 8 września — o czym donosiliśmy — Włodzimierz Sawka, po meonik blacharski, wystrzałami z rewolweru nsiłował pozbawić życia swe go majstra, Włodziecha Zajacę, posiadającego pracownię blacharską przy ul. Ossolińskich 1. 14. Strzały chybiły a sprawca stanął w dwa miesiące później przed sądem przysięgłych i po przeprawieniu rozprawie zasądzony został na dwa lata cięższego więzienia. Wychojąc ze sali sądowej zwrócił się Sawka do swych znajomych ze słowami: „za kogo zostałem skazany, to już moja tajemnica”. Te słowa zasądzono, któremu jego majster wydał jak najłepsze świadectwo, jak niemniej dziwne zachowanie się Zajacowej — skłoniło kom. Konarskiego do podjęcia nowych dochodzeń celem ujawnienia prawdy, gdzieś skrytej za kulisami. Linia śledcza poczęła się szybko rozwijać z chwilą, gdy terminator blacharski Łuczko zażądał od Zajacowej 100 zł. Przy rozpatrywaniu tego szantażowego zabiegu Łuczki — okazało się, że majstrowa w ostatnich czasach utrzymywała ze Sawki nazbyt zażyłe stosunki, namawiała go do pozbawienia życia jej męża a nawet kupiła mu rewolwer a w dniu krytycznym wyjechała do Złoczowa. Wobec tych zeznań Sawki policja dokonała w dniu wczorajszym aresztowania Zajacowej, która wobec wykazanych sprzeczności w zeznaniach — przyznała się że namawiała Sawkę do morderstwa, ponieważ mąż obchodził się z nią brutalnie, bił ją i znęcał się nad nią. Wobec tych sensacyjnych wyników nowego śledztwa — Sawka stanie ponownie przed sądem przysięgłych, lecz tym razem zasiadzie na ławie oskarżonych w towarzystwie pani majstrowej, która znalazła się w ten sposób na kryminalnej widowni.

— **Włeczeń listopadowy w „Gwieździe”,** urządzony przez Ognisko podoficerów zawodowych był uświetniony pełnym powodzeniem. Na program wieczoru złożyło się przemówienie kapitała Petryego, następnie produkcje

Ołbrzymie oszustwo na szkodę Skarbu Państwa w Kutach.

Dwaj żydzi-młynarze okradli Państwo na 70 tys. zł.

Kuty. (Kor. wł.) Dowiadujemy się, że w Kutach odkryto ołbrzymie oszustwo na szkodę Skarbu Państwa. — Rzecz miała się tak: w Kutach istnieje młyn turbinowy, będący własnością Ludwika Jekla. Od początku r. 1925 młyn został wydzierżawiony przez dwóch żydów z Horodenki, a mianowicie Szkepnę Bonusa i Arona Kimla. Żydzi ci prowadzili przez cały czas dzierżawy młyn podwójną buchalterię i w księgach przeznaczonych dla

użytku władz, obniżali dochody o 70 proc.(!). W ten sposób oszukano władze na sumę niewielej 70 tys. zł.

Oszustwo wykryto dzięki doniesieniu, jakie złożył w Izbie skarbowej. Na miejsce wyjechał delegat Izby i rozpoczął śledztwo. Szczegóły są trzymane w tajemnicy, opinia zaś niecierpliwie oczekuje na karę na dwu żydów i ich spółników, którzy dopuszczali się niecznych oszustw kosztem Skarbu Państwa.

chóru Ogniska pod batutą dra Ptaszka, oraz popisy mandonistów pod kierownictwem p. Biezeckiego. W drugiej części programu wystawiono Noc listopadowa. — W grze wzięli udział pp.: Grossówna Marja, Kochanowska, st. sierż. Kochanowski i Białuta, ogniomistrz Wald, st. wachm. Staszko, st. sierż. Bielak, sierż. Schmidt, oraz ogniom. Klimek. — Całość sztuki wypadła bez zarzutu. Poznać tu sumienną i wytrawną reżyserję p. Zabielskiego artysty teatru lwowskiego. Całość programu zrobiła dobre wrażenie. Dowodem tego były szczere oklaski, którymi darzono wykonawców.

Przedwojennej dobroci
MOREŁÓWKA
wytrobił: **Jan Muszyński, Lwów**
I spółnicy (Ska z ogr. odp.)
wszędzie do nabycia. 677pk

Polsko-Jugosłowiański klub w Białogrodzie.

Polsko-Jugosłowiański Klub w Białogrodzie rozpoczął drugi rok swojej działalności. Na walnem zebraniu stwierdzono, że wyniki pracy w pierwszym roku były zadawalające. Klub zyskał popularność w sferach białogrodzkiej i każde jego przedsięwzięcie znacząco poparcie szerokiego ogółu i wieńczone było powodzeniem w każdym kierunku. Taksamo zadawalającym jest stan finansowy. W kasie było 36.000 dinarów gotówki i nie było żadnych nieuregulowanych zobowiązań. Prezesem nowego zarządu wybrany został prof. uniwersyteckiego, dr. Nikola Vulić, który przed dwoma latami prowadził wycieczkę „Obilica” po Polsce, znanego polonofila. Pierwszym wiceprezesem obraną została pani Medović, drugą p. prof. Milorad Janković.

Nowy zarząd wynajął dla klubu nowy lokal. Dotąd był klub gościem lokalu Związku dziennikarzy, teraz zyskał własny lokal na najwygodniejszym miejscu, w środku miasta przy ul. Terazije 14 I. Z uzyskaniem lokalu można było rozpocząć pracę. Rozpoczął ją dla szerszej publiczności członkowie Zarządu, dr. Leop. Lenard wykładem na uniwersytecie w dniu 12 listopada na temat: „Kazimierz Przerwa-Tetmajer: „Na skalnym Podhalu”.

W dniu 20 listopada Klub urządził w swym lokalu koncert z zabawą. Spiewak Rorjan, rodowity Warszawianin i członek białogrodzkiej opery odśpiewał kilka polskich pieśni. Pani Morshynowa grała na fortepianie kilka kompozycji Chopina, pani Markovac, artystka białogrodzkiego teatru śpie-

wała polskie i słowiańskie pieśni. Zabawa z tańcami trwała do rana i była tak bardzo ożywiona, że nie tylko sala, lecz i wszystkie inne sąsiednie sale były przepełnione, a wiele gości musiało odejść nie znalazłszy miejsca. Obecnie przygotowuje Klub wielki wieczór Szopenowski w Teatrze narodowym. Każdej soboty w lokalu Klubu urządzi się zabawy dla członków i przyjaciół Klubu.

Za kilka dni w lokalu Klubu jeden z jugosłowiańskich malarzy, który kształcił się w Polsce otwiera wystawę swych prac.

W klubie zorganizowano kurs języka polskiego. W czytelni znajduje się dużo polskich pism i dzienników, Klub zbiera książki dla polskiej biblioteki. Trzeba jeszcze dodać, że klub odnowił swój lokal, zakupił umeblowanie i fortepian. Z dniem pierwszego grudnia zapowiadany został cykl odczytów z rozmaitych dziedzin polskiej nauki i sztuki. Pierwszy odczyt wygłosi prof. dr. Vukčić „O polskich kobietach w dawnych czasach” drugi — poseł dr. Ludwik Piwko „O polskim mecenazie” — dalej dr. Lenard: „O polskim salonie i t. d.”

Pracujemy w miarę sił i możliwości na powodzenie naszych usiłowań jest nam najlepsza nagroda.

Dr. Leopold Lenard.

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW

Środa, 1 grudnia.

Warszawa. (400) Godz. 19.30: Koncert rolniczy. Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Paryż. (1750) Godz. 19.40: Rzeczy aktualne.

Dawentry. (1600) Godz. 23: Muzyka taneczna.

Wiedeń. (517.2) Godz. 21.30: Wieczór lekkiej muzyki.

Berno. (441.2) Godz. 20.45: Koncert rosyjskiej orkiestry na balafajkach.

Hamburg. (423.6) Godz. 20.30: Muzyka operowa.

Rzym. (422.6) Godz. 21: Koncert wokalu instrumentalny.

Londyn. (361.4) Godz. 23.30: Arenski. Trio w D-minor.

RYTMIKA życia współczesnego

manifest jest się najciekawszym wynalazkiem radia. Ktośkolwiek miał sposobność słuchania naszych aparatów stał się ich gorącym zwolennikiem i nabywa je natychmiast na własność. Konkurencyjne nasze ceny jedyną sobie szerokiego kręgu odbiorców. Radjo-Kinofot Lwów, Trzeciego Maja 11 a. telefon 34-26.

10471

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu śp. Meza mego, Prof. Dra Stefana Pawlika, mieli mi słowa pociechy, a przez udział w smutnym obrzędzie okazali współczucie i przyjaźń dla Zmarłego, przesyłam tą drogą wyrazy szczerzej podziękowań i głębokiej wdzięczności.

W szczególności dziękuję najserdeczniej Czcigodnemu Duchowieństwu, a wśród niego Przewielebnym Księżom Prof. Dr. Szydełskiemu, Prof. Dr. Gierstmannowi i Księdzu Kanonikowi Badeniemu za łaskawy współudział w egzekwacjach, JW Panu Rektorowi Dr. Nadolskiemu, JW Panu Dr. Krzeniowskiemu Wiceprezesowi Towarzystwa Ekonomicznego, JW Panu Dr. Melburgowi Profesorowi Akademii Rolniczej w Dublanach i słuchaczowi tej Akademii JW. Panu Strzelbickiemu za serdeczne i rzetelne słowa pożegnania, wypowiedziane nad trumną śp. Zmarłego, Senatowi PT. Profesorom i Młodzieży akad. Politechniki i Uniwersytetu oraz Młodzieży dublańskiej za gremialny udział w pogrzebie, Komitetowi Grona Profesorów i Młodzieży dublańskiej nadto za dostarczenie dobrego kwiatami rytwanu i muzyki żałobnej, wszystkim PT. Znajomym i Przyjaciółom za oddanie ostatniej posługi memmu nieodżałowanej pamięci najlepszemu Mężowi i serdecznej współudział w ciężkim moim strapieniu i smutku.

10534

Maria Pawlikowa.

POPIERAJMY TYDZIEŃ ŚLĄSKI

Sp. Alojzy Rużyczka.

W Toruniu zmarł onegdaj w w. 102 lat śp. Alojzy Rużyczka. Z pochodzenia Czech, został przeniesiony do byłej Galicji w roku 1854 z obserwacyjnym korpusem austriackim. Sp. Alojzy Rużyczka kończył nauki factowe na politechnice w Pradze, praktykę ogrodniczą odbywał w słynnych ogrodach cesarskich w Wiedniu, w armii austr. służył 9 lat, poczem pracował długie lata w dobrach poturzyckich u śp. Włodzimierza Dzieduszyckiego, gdzie w r. 1863 brał czynny udział w zorganizowaniu oddziału Żuawów Rochebrauna. Przez lat 31 pracował śp. Rużyczka w czernihowskich szkołach, najpierw jako kierownik szkoły ogrodniczej, a gdy ta została przeniesiona do Tarnowa, jako ogrodnik zakładowy i nauczyciel ogrodnictwa w średniej szkole rolniczej. — Cześć Jego pamięci.

Walka z przemytnictwem.

Granica nasza długości przeszło 5000 kilometrów strzeżona jest od strony Rosji sowieckiej i Litwy na przestrzeni około 2100 klm. przez KOP, a na pozostałych odcinkach, wynoszących łącznie około 3100 klm. — przez straż celna. Wzdłuż całej tej linii, biegnącej obok terytoriów sześciu państw odbywa się jawna i tajna walka pomiędzy organizacją ochrony pogranicza z legionami przemytników. Obraz tej walki szkicuje w wywiadzie z naszym współpracownikiem dyrektor departamentu cel ministerstwa skarbu p. W. Rasiński.

— Na granicy wschodniej, wymagającej szczególnej opieki wobec niebezpieczeństwa grożącego ze strony band dywersyjnych, stosowany jest z konieczności system stójkowy, absorbujący na kilometr 6 ludzi. Straż celna, licząca 6500 ludzi, czyli około 2 na kilometr, stosuje system patrolowo-wywiadowczy. Istnieją dwa zasadnicze typy walki z przemytnictwem: wzdłuż t. zw. zielonej granicy, oraz na drogach komunikacyjnych — kolejach i szlakach wodnych. W pierwszym wypadku straż celna ma do czynienia z drobnym stosunkowo i bardziej uchwytym przemytnictwem, uprawianym przez zawodowych kontrabandystów i stale lub sporadycznie cyrkulujące poprzez granicę rzesze pasażerów i robotników. Tutaj w ręce straży celnej wpada rocznie różnych towarów na sumę około 600.000 zł. Jest to po większej części tytoń, spirytus, mniejsze ilości manufaktury, sacharyna itd.

O wiele więcej przedostaje się obcych towarów do kraju pod fałszywymi deklaracjami. Szybkie tempo ruchu pogranicznego utrudnia ściśle kontrolę towarów, wskutek czego przemytnictwo ujawniane jest przeważnie już wewnątrz kraju na komorach celnych. Trzeba mieć ogromne doświadczenie i nieprzećleńny dar spostrzegawczy i dobrze zorganizowany wywiad by w beczkach ze śledziami, jak to było niedawno w Stanisławowie, znaleźć 1100 kg. sacharyny, lub w beczkach z bielą cynkową (wypadek świeżo notowany we Lwowie) przełapać 2000 litr. spirytusu. Do ciekawszych wypadków należy zaliczyć ujawnienie około 300 kg. jedwabiu i koronek umieieszczonych niepostrzeżenie w wydrążonych wewnątrz 33 balach tektury, wykrycie 125.000 sztuk papierosów w blaszankach od farby (w Krakowie) itp.

O ile chodzi o tytoń i papierosy, to nadmienić muszę, że w Niemczech na naszym pograniczu istnieje specjalne fabryki wyrabiające papierosy i tytoń z etykietami naszego monopolu. Przemytnictwo tytoniu z Gdańska z powodu podrożeń wyrobów tytoniowych na terenie w. miasta ustało. Z wysiłającą się w ten sposób pomysłowością przemytnictwa coraz skuteczniej walczy straż celna, a wartość skonfiskowanego szmuglu na drogach komunikacyjnych w ciągu roku przekracza obecnie 1 milj. zł.

Obowiązki swe straż celna w najcięższych niaraz warunkach spełnia z największym poświęceniem i oddaniem służbie. Jako wynagrodzenie za wykrycie przemycanego towaru otrzymują funkcjonariusze 40 proc. jego wartości, a za przylapanie towaru wraz z przemytnikiem — 70 proc. wartości. Towary zakazane do wwozu ulegają konfiskacie, a ich właściciele — grzywnie, towary niezakazane — tylko grzywnie.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 29 listopada.

Zebranie ziemian. Onegdaj odbyło się w Przemyślu zebranie ziemian pod przewodnictwem prezesa Związku Ziemian dra Drużbackiego. Referat o stosunkach politycznych w obecnej chwili wygłosił poseł Łuszczewski, który również wspomniął o tworzonej przez krakowskich „Stańczyków” Prawicy Narodowej. W dyskusji sprawę tę wyjaśniono zgodnie z wywodami referenta, czyli Ziemianie przemyskiego powiatu pozostają przy dawnej organizacji politycznej.

Walne zgromadzenie. Dnia 21 bm. obradowali na swem dorocznym walnym zgromadzeniu przemyscy chrześcijańscy przemysłowcy i rękodzielnicy. — Porządek obrad obejmował sprawozdanie z rocznej działalności, sprawy zawodowe i organizacyjne. Najwyższą jednak dyskusję wywołała sprawa kredytowa. Oto przemyscy rękodzielnicy otrzymali 36.000 zł. pożyczki. Jest to suma niewystarczająca, a co gorsze, procenty jak na pożyczkę rządową są wysokie, gdyż łącznie z prowizją bankową (10 proc.) wynoszą 26 procent. Przeciw takiemu oprocentowaniu pożyczki walne zgromadzenie uchwaliło wnieść protest do ministra przemysłu i handlu oraz P. K. O.

Obradami kierował prezes Seweryn Górniak.

Z Instytutu muzycz. Im. Chopina. P. Haralewiczówna, uczennica Instytutu zdała we Lwowie egzamin państwowy z muzyki z bardzo dobrym postępem.

Z SALI SADOWEJ.

Jak koncypient adwokacki handlował?

Wczoraj przez cały ciąg rozprawy przesłuchiowano oskarżonego dr. Ignacego Arnolda. Oskarżony z wielkim sprytem i swadą stara się wmówić w Trybunał, że interesy jego były wynikiem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, on nie tylko nie oszukał swoich klientów, ale tracił na nich.

Jako okoliczność łagodząca podaje fakt, że zaspokolił pretensje, pomijając jednak dyskretnie terminu ugody, bo w chwili sporządzenia aktu oskarżenia.

Przesłuchiwanie oskarżonego potrwa jeszcze z dwa dni.

Sport.

Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

Na ostatnim posiedzeniu pełnego Zarządu ZZ, zarówno jak i na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego, zajmowano się domieszczeniem P. A. T. z dnia 10 listopada br., że Rada Ministrów w tym dniu uchwaliła wprowadzić w drodze ustawy powszechny obowiązek wychowania fizycznego młodzieży obłąga pici, jako organicznej części wychowania fizycznego. Zapowiedź tej ustawy spotkała się z uznaniem Zarządu ZZ, skonstruowano jednakże, że ani Zarząd ZZ, ani ci z pośród jego członków, obecnych na posiedzeniu, którzy powinni o projekcie rządowych być najlepiej poinformowanymi z racji swych stanowisk, jak poseł Osiecki, poseł Jodytak, który jest w Sejmie referentem Ustawy o wychowaniu fizycznym, oraz dr. Orłowicz i inż. Maksyś, którzy są delegatami ZZ, i Sokoła w Naczelnej Radzie Wychowania Fizycznego, nie są ani o rządowym projekcie Ustawy o wychowaniu fizycznym, ani o projekcie organizacji Departamentu Wychowania Fizycznego, o którym donosili przed kilku dniami pisma, zupełnie poinformowani. Poślanowiono wobec tego zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Oświaty z prośbą o przedstawienie Zarządowi ZZ, zarówno pro-

jektu Ustawy o wychowaniu fizycznym, jak i projektu organizacji Departamentu Wychowania Fizycznego, który w tej sprawie wypowie się po ewentualnem zasięgnięciu opinii polskich związków sportowych.

Równocześnie postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Oświaty z wnioskiem o zwołanie w najbliższym czasie posiedzenia Naczelnej Rady Wychowania Fizycznego, względnie o rozważanie tej instytucji. Skonstruowano, że jest rzeczą niezbędną, aby o ile instytucja ta ma istnieć i być traktowaną poważnie, zasięgnięto jej opinii w chwili przygotowywania Ustawy o wychowaniu fizycznym i tworzeniu Departamentu Wychowania Fizycznego, gdyż jeżeli by nie wysłuchano jej, należy raczej Radę rozwiązać, aniżeli przechodzić nad jej istnieniem do porządku dziennego i ignorować ją w chwilach najważniejszych dla organizacji wychowania fizycznego w Polsce.

Termin Walnego Zgromadzenia ZZ, ustalono na niedziele, 27 marca, o czym powiadomiono polskie związki sportowe, z tem zastrzeżeniem, że w tym dniu nie mogą one wyznaczać swych Walnych Zgromadzeń.

Pół adresem Karpackiego Towarzystwa Narciarzy. Ubiegłego tygodnia odbyło się walne zgromadzenie Karpackiego Tow. Narciarzy, na którym zaponowano poruszyć tak ważną kwestję, jaką jest 20-letnie

Towarzystwa. Otóż ilekto wolno będzie temu, który wówczas właśnie kończył studia uniwersyteckie, przypomnieć nowemu Zarządowi KTN-u, iż 27 stycznia 1927 roku minie 20 lat założenia macierzy towa-

zystw narciarskich w Polsce. Uroczystość ta powinna być obchodzoną piękną imprezą narciarską, w którejby wzięły udział wszystkie towarzystwa narciarskie polskie pod patronatem Polskiego Związku Narciarskiego i któreby zgromadziła wszystkich zasłużonych około rozwoju naszego narciarstwa, tak mecenasów tego królewskiego sportu, jak i zawodników. Czy nie możnaby tego urządzić w czasie trójmiesiączki Polska—Rumunia—Czechosłowacja?

R. W.

37 klubów zawieszonych przez W. O. Z. P. N. Obecnie w okręgu warszawskim istnieje 37 klubów, które nie mają prawa rozgrywać meczów z powodu zawieszenia przez WOZN.

Szkola wychowania fizycznego w Łodzi. W najbliższych dniach powstaje w Łodzi szkoła wychowania fizycznego i sportów pod kierownictwem kuratora szkolnego w Łodzi, prof. Polomskiego. W szkole tej będą reprezentowane wszelkie działy sportu.

Polskie Towarzystwo Emigracyjne a sport. Na ostatnim zebraniu Pol. Tow. Em. postanowiono we wszystkich ośrodkach polskiej emigracji zagranicą wprowadzić wychowanie fizyczne, a w najważniejszych centrach emigracyjnych ustanowić etatowych instruktorów sportowych.

Ułgi wojskowe dla sportowców. W M.S. Wojsk. przygotowuje się rozkaz, który przewiduje znaczne ulgi dla ćwiczących sportowców w organizacjach przysposobienia wojskowego, a mianowicie: członkowie organizacji P. W. po trzyletnim należeniu do organizacji i wykazaniu się 75 proc. obecności na ćwiczeniach oraz po egzaminie 2-go stopnia P. W. zaliczony zostanie do nadkontyngentu i powołany zostanie dopiero w 5 miesięcy od terminu powołania danego rocznika. Rozkaz ten obejmować już będzie członków P. W. rocznika 1906 roku.

Zatwierdzenie rekordów lekkoatletycznych przez PZLA. PZLA zatwierdził na ostatnim swoim posiedzeniu następujące rekordy polskie: bieg 10 klm — Freyer 33:07.8, bieg 5 klm — Freyer w czasie 15:51.8, chód 1000 mtr Grodzki w czasie 4:37.8.

Hoff nie chce być zawodowcem. Według ostatnich wiadomości rekordzista światowy w skoku o tyczce Hoff, który niedawno produkował swój skok o tyczce w Variete Mineapolis, zamierza zostać znów amatorem i wziąć udział w IX Olimpiadzie.

W Michigan odbył się bieg na przelaj na 8 klm., który wygrał Kennedy w czasie 26:51.

W Paryżu w dorocznym turnieju tenisowym „Coupe de Noel” weźmą udział dwaj polscy tenisiści: Czetwertyński i Kleimadel.

W Londynie amatorski klub Cambridge pokonał zawodowa Chelsea 5:2.

Pullover, swetry, kamizelki, rękawice skarpetki do celów sportowych

polecą firma 1.46-ks

Scott i Pawłowski
plac Halicki 1. 7.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
10 groszy za wyraz.

SPRZEDAM tanio futro od godziny 2—4 Św. Jacka Domki oficerskie 1. Ujazdowski. 10497
FUTRA OKAZYJNIE. firma „Uniwersum”, Lwów, Pa-saż Mikołajska. 10382

KWIATY paryskie do tutej i buciurek, kapelusze wieczorowe poleca Tłopolnicka, Kopernika 1. 9850

MATERACE, KAPY
firanki, garnitury, dywaniki, łożeczka, karnisze, drelichy, płótna, materje na kołdry i na meble — poleca najtaniej 10548
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4. (tęko naprzeciw Szkolnej).

Meble na raty!

Jadalnie, Sypialnie pokoje męskie i f. p. na dogodnych warunkach poleca znana firma **Münzera, Rejtana 4.** 10546

MATERACE, KOŁDRY
pokrywa i przerabia najtaniej
znany magazyn **W. IZYCKIEGO**
POSCIELI **W. IZYCKIEGO**
Lwów, ul. Kopernika 3. 10414

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Projekt ustawy o zapobieganiu upadłości.

Opracowany przez delegację Zrzeszeń Prawniczych projekt ustawy o zapobieganiu upadłości stanie się niezadługo prawem obowiązującym. Oddawna zwrócono uwagę, iż upadłość stosowana względem dłużnika zaprzestającego wypłat — często chybia celu. Wierzyciel w procesie upadłościowym dąży do tego, by uratować jak najwięcej, tymczasem np. w Austrii obliczano iż średnio wierzyciel otrzymuje w upadłości 7.4 proc. wierzytelności, a to z powodu kosztowności samego procesu. — Prawodawstwa większości państw, mając ten moment na względzie, zaczęły wprowadzać przepisy, mające na celu, bądź udzielenie zwłoki dłużnikowi — jak to czyni prawo holenderskie, belgijskie, włoskie bądź zawarcie z nim układu na możliwych do przyjęcia warunkach.

Ścisłe określenie upadłości da nam możliwość właściwego zrozumienia genezy układu zapobiegawczego.

Upadłością nazywamy stan handlującego (jeżeli chodzi o prawo francuskie, bowiem inne ustawodawstwa znają upadłość niehandlujących) kiedy zaprzestaje on wypłat z tytułu swych zobowiązań handlowych. Zaś art. 1 projektu polskiej ustawy o zapobieganiu upadłości, dając definicję handlującego, któremu się odracza wypłaty, powiada: „Handlujący, który czasowo zaprzestanie, lub przewiduje w niedalekiej przyszłości konieczność czasowego zaprzestania wypłat, może prosić o udzielenie mu odroczenia wypłat”.

Projekt polski składa się z dwóch rozdziałów: pierwszy obejmuje kwestię odroczenia wypłat, drugi dotyczy układu zapobiegawczego.

Ale już art. 2 nasuwa pewne wątpliwości. Mianowicie w artykule tym powiedziano, że odroczenie wypłat może być udzielone, o ile istnieją dostateczne środki do zaspokojenia wierzycieli. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż wierzytelności handlowe stosunkowo rzadko oparte są na zabezpieczeniu realnem, to poza niespornymi należnościami u Skarbu, nie może być mowy o „dostatecznych środkach”; dlatego to niewątpliwie zaraz od chwili wejścia w życie projektu omawianej ustawy przepis ten doczeka się rozszerzającej wykładni.

Następnie omówienia wymaga procedura odraczania wypłat. Chodzi o to, by sprawa cała nie nabrała zbytniego rozgłosu, gdyż zaszkodzić to może interesom i tak nadwyższonego przedsiębiorstwa i przyspieszyć jego upadek, a wszak chodzi o coś wręcz przeciwnego,

o podtrzymanie egzystencji drogą prolongaty zobowiązań. — Z drugiej strony procedura odroczenia wypłat wymaga możliwie największego pośpiechu. Jak załatwia te sprawy projekt polski? Otóż stanowi, iż prezes sądu, po otrzymaniu podania o odroczenie wypłat, wyznaczy niezwłocznie termin, ale najdalej miesięczny, do rozpoznania podania. Jednakże sąd, jeżeli uzna potrzebę odroczenia wypłat za uprawdopodobnioną, władny jest „na wniosek dłużnika, udzielić mu tymczasowego odroczenia wypłat”. Przypuszczać należy, iż w praktyce „tymczasowe odroczenie” nastąpi w ciągu 48 godzin.

Przepisy art. 8 i 9 projektu ustawy wprowadzające jawność rozprawy do postępowania zapobiegającego upadłości, uznać należy za niecelowe.

Kwestia układu pojednawczego uregulowana została w projekcie omawianej ustawy w sposób zbliżony do systemu obowiązującego w Austrii od roku 1915. Tendencją polskiego projektu jest przede wszystkim szybkie ukończenie przewodu pojednawczego, inaczej niż w b. Rosji, gdzie termin trwania t. zw. administracji handlowej nie był ograniczony; u nas odroczenie lub rozłożenie na raty spłaty długów nie może nastąpić na czas dłuższy, niż na lat dwa.

Kwestia, kto stanowi o przyjęciu układu, została uregulowana w sposób należyty, gdyż ośnośną decyzję oddano w ręce najbardziej materialnie zainteresowanych wierzycieli. Odpowiedni przepis bowiem głosi: „Układ pojednawczy będzie uważany za przyjęty przez wierzycieli, jeżeli za jego zawarciem wypowiedzi się w głosowaniu przynajmniej połowa wszystkich wierzycieli, biorących udział w walnem zebraniu z prawem głosu stanowczego, reprezentujących przez swe wierzytelności niesporne, lub przyjęte tymczasowe do masy niemniej jak dwie trzecie wszystkich sprawdzonych wierzytelności”.

Podnieść wreszcie musimy przepis projektu stanowiący, iż układ nie może opiewać niżej 75 proc. wierzytelności, przyczyni się to zapewne do uzdrowienia naszych stosunków, gdyż istnienie przedsiębiorstw o całkiem słabych podstawach, wprowadza wielką niepewność i chaos w stosunki gospodarcze kraju.

Tak się przedstawia w najogólniejszych zarysach projekt ustawy o zapobieganiu upadłości.

A. S. P.

Rewizja postępowania celnego.

W sprawie rewizji postępowania celnego dowiadujemy się, że sprawa zaniechania zaliczenia dwukrotnej dostawy przy przesyłkach pocztowych nieprzyjętych przez strony z powodu błędnego ocenia ma być załatwiona z okazji wydania ordynacji pocztowo - celnej, do czego została powołana osobna komisja z urzędników celnych i pocztowych. — Nastąpi to w ciągu najbliższych dwu miesięcy. Ministerstwo Skarbu wyda w najbliższym czasie okólnik do urzędów celnych, by w razie kontrowersji o wymiarze cel zezwoliło indywidualnie t. j. od wypadku do wypadku na przeniesienie towarów ze składów kolejowych do składów publicznych wolnocłowych, gdzie składowe jest znacznie niższe, oczywiście za odpowiednią deklaracją gwarancyjną składnika wolnocłowego. Sądziemy, że właściwie już teraz urzędy celne pierwszej klasy mają prawo czynić stronom takie ułatwienia. Co do sprawy dopłat celnych, termin został skrócony z dwu lat na jeden rok. W związku z tem Ministerstwo Skarbu za-

radziło zamiechanie postępowania dopłatowego we wszystkich tych sprawach, w których ocenie miało miejsce przed 13 września 1925 r., a w których do 13 września 1926 r. wezwanie do dopłaty nie było jeszcze doręczone stronom. Zresztą wszystkie sprawy dopłat z powodu mylnego obliczenia ulgi konwencyjnej za konfekcje, które to sprawy w dużej ilości zaistniały przed 2 laty, zwłaszcza w Krakowie, zostały już dotąd załatwione administracyjnie w najwyższej instancji, a cały szereg tych spraw znajduje się w Trybunale Administracyjnym. W jednej z tych spraw Trybunał już wydał wyrok i to na korzyść Ministerstwa Skarbu. Wobec tego Ministerstwo Skarbu nie ma obecnie już żadnej możliwości zmienienia swego postępowania w tym zakresie, gdyż spotkałoby się ze słusznym zarzutem ze strony Izby Najwyższej Kontroli Państwa. Niemniej jednak we wszystkich tych wypadkach, w których sprawa idzie do Trybunału Administracyjnego, Ministerstwo odracza wykonanie

nakazu dopłaty. W końcu należy zaznaczyć, że obecnie obowiązujące przepisy nie przewidują wcale możliwości odpisania takiej dopłaty w drodze łaski w części lub w całości, co natomiast ma być przewidziane w projekcie nowej ustawy o postępowaniu celnym. W tym ostatnim projekcie zresztą będzie przewidziane dalsze skrócenie terminu, do którego administracja celna będzie mogła domagać się dopłat, a to do 6 miesięcy. Co do żądania, by bezzwłocznie zwolnić towary, zwrócone bez ocenia zagranicą, od opłaty akcydencji i zmienić paragraf 38 o postępowaniu celnym, Ministerstwo Skarbu nie chce obecnie zmienić żadnych szczegółów w tym za-

Sądy Pracy.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej kończy obecnie prace przygotowawcze nad projektem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy. Według zamierzeń Ministerstwa, ustawa austriacka o sądach przemysłowych z dnia 27 listopada 1896 r. ma ulec pewnym zmianom, a zarazem obszar jej obowiązywania ma być rozszerzony na b. zaborz rosyjski; dotychczasowe sądy przemysłowe mają otrzymać nazwę sądów pracy. W b. zaborze pruskim mają pozostać w mocy czasowe ustawy niemieckie o sądach przemysłowych i sądach kupieckich. Ostatnio rada ministerstwa p. Z. Skokowski udał się do Lwowa, Krakowa i Bielska, jako do miast, w których istnieją obecnie sądy przemysłowe, oparte na ustawie z r. 1896, w celu zasięgnięcia opinii czynników kompetentnych co do przygotowanego projektu. W najbliższym czasie projekt poddany będzie wspólnemu rozważaniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Sprawiedliwości oraz rozesłany zainteresowanym organizacjom zawodowym i gospodarczym dla wyrażenia opinii. (PAT.)

Propaganda oszczędności.

Nakładem Wydawnictwa Tow. Oszczędności Ludowych we Lwowie pojawiły się dwie broszurki Fr. Zwilkońskiego pt. „Mocarna Pani” i „Recepta budżetowa”. Obydwie te broszurki mają służyć propagandzie oszczędności wśród szerokich warstw ludności miejskiej i wiejskiej. „Recepta budżetowa” dostosowana jest do stosunków ludności miejskiej — przedstawia mianowicie człowieka, który stale błął w długach przy swojej skromnej pensji, lecz tylko dlatego, że nie potrafił zrównoważyć swoich dochodów i wydatków, a stąd jeden tylko krok do oszczędności, a uczynił to, i przekonał się, że można nie tylko żyć bez długów, ale nawet oszczędzać przy skromnych dochodach — wiedziony głosem miłości.

Druga zaś broszurka „Mocarna Pani” nadaje się lepiej dla ludności wiejskiej —

kresie, skoro jest już wypracowany przez dyrektora departamentu cel dra Rasińskiego projekt ustawy celnej o 167 artykułach. W nowej ustawie celnej będzie stworzona możliwość uwalniania towarów, zwróconych zagranicą bez ocenia, od opłaty t. zw. akcydencji. Projekt ten będzie obecnie jeszcze uzupełniany zwłaszcza z uwzględnieniem nowej ordynacji celnej czeskosłowackiej, a w styczniu lub w lutym będzie przesłany do Komitetu Ekonomicznego Ministrów, względnie do Komisji Opiniodawczej, która ze swej strony zwróci się do organizacji gospodarczych o jego zaopiniowanie, poczem dopiero wyda swoją opinię.

wych i sądach kupieckich. Ostatnio rada ministerstwa p. Z. Skokowski udał się do Lwowa, Krakowa i Bielska, jako do miast, w których istnieją obecnie sądy przemysłowe, oparte na ustawie z r. 1896, w celu zasięgnięcia opinii czynników kompetentnych co do przygotowanego projektu. W najbliższym czasie projekt poddany będzie wspólnemu rozważaniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Sprawiedliwości oraz rozesłany zainteresowanym organizacjom zawodowym i gospodarczym dla wyrażenia opinii. (PAT.)

mowa tam o gospodarzu, który prowadził kosztowny proces zakończony pogodzeniem się i urzędzeniem z tego powodu zabawy, wśród której skradziono mu złożone oszczędności i to skradł mu je rodzony syn. Ten wypadek spowodował otrzeźwienie się gospodarza — wszak to syn jego jest złodziejem; począł zastanawiać się, w jaki sposób sprowadzić syna na rzetelną drogę. Postanowił złożyć mu 5 zł. na książeczkę oszczędności i oddał ją synowi, od tej chwili syn stał się zupełnie innym, zaczął usilnie pracować i oszczędzać, a wkrótce stał się przedmiotem podziwu i wzorem dla swoich rówieśników i całej wioski.

Te to dwie broszurki pouczającej treści mają na celu rozbudzenie obojętnej oszczędności w szerokich warstwach społeczeństwa.

Rumuńska polityka finansowa.

Bukareszt, w listopadzie.

Rumuński minister skarbu, Lapedatu, przyjął w tych dniach przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej, udzielając im szczegółowych informacji co do nowego preliminarza budżetowego, który jeszcze przed świętami „Bożego Narodzenia” rozpatrzone zostanie przez parlament rumuński.

Omawiając stronę wydatkową nowego budżetu, minister Lapedatu w pierwszej linii wymienił te wszystkie pozycje, które spowodowały powiększenie się budżetu rumuńskiego w porównaniu z rokiem ubiegłym. Chodzi tu przede wszystkim o reformę uposażenia urzędników, powiększającą wydatki skarbu państwa o 2000 milionów lei, dalej o szereg nowych wydatków na cele ogólnopństwowe w kwocie 1300 milionów, oraz o nowe wydatki komunalne, jako też o zwiększone zasoby państwa dla ciał samorządowych w kwocie 400 milionów lei. Kolejne państwowe, jako przedsiębiorstwo, pod względem finansowym od państwa niezależne, otrzymać mają według nowego preliminarza, od skarbu państwa 300 milionów lei, tytułem odszkodowania za ulgi kolejowe, przyznawane urzędnikom i emerytom. W dalszym ciągu trzeba było w roku bieżącym preliniarować o 80—100 milio-

nów więcej na diety posłów oraz o 4 miliony więcej na subwencje na cele ubezpieczenia społecznego. Wreszcie wymienił minister, jako czynniki powodujące ogólne podwyższenie budżetu jugosłowiańskiego, wydatki na materiał wojenny oraz redukcję opłat wywozowych.

Aby pokryć wszystkie te wydatki, trzeba było znaleźć nowe źródła dochodów państwowych. Podwyższenie cen na wyroby monopolu państwowych, zwiększyło dochody skarbu państwa za ledwie o 3580 milionów lei, wobec czego rząd zmuszony będzie przeprowadzić reformę systemu podatkowego, celem zapewnienia skarbowi państwa koniecznych na pokrycie zwiększonych wydatków dochodów. Projektowane jest „przede wszystkim” podwyższenie podatku gruntowego, podatku od nieruchomości oraz podatku obrotowego, co według przybliżonych obliczeń przyniesie skarbowi państwa około 2000 milionów lei.

Normalny budżet państwowy nie obejmuje tym razem wydatków kolei żelaznych oraz poczt i telegrafów. Resorty te posiadają swe własne od ogólnego budżetu państwowego niezależne budżety.

Preliminarz budżetowy na rok 1927 wynosi ogółem 33.390.000.000 lei, t. j. o 5.959.000.000 lei więcej, niż w roku bieżącym. Na wypadek ewentualnych nieprzewidzianych wydatków, stworzono specjalną rezerwę, wynoszącą 714 milj. lei. Ponadto planowane podwyższenie opłat stempowych przyniesie prawdopodobnie skarbowi państwa dalszych 2000 milionów, która to kwota przeznaczona być ma na jednorazowy nadzwyczajny zasilek dla urzędników państwowych. Rumuńska administracja państwa przystąpiła już również do gromadzenia rezerw na cele reformy walutowej, która w odpowiedniej chwili zostanie przeprowadzona. Rząd rumuński zamierza stopniowo skasować wszelkie opłaty wywozowe; w roku bieżącym uczyniony został pierwszy krok na tej drodze, a na przyszły rok dojdzie prawdopodobnie do dalszych redukcji. — Minister skończył swe wywody oświadczaniem, że wszelkie redukcje w nowym budżecie dokonane zostały po uzgodnieniu porozumienia się ze wszystkimi międzynarodowymi czynnikami i wybitnymi fachowcami.

Kronika krajowa.

== Wiadomości Statystyczne nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się Nr. 22 Wiadomości Statystycznych, na bogatą treść którego złożyły się: dział cen kosztów utrzymania według obliczeń komisyj lokalnych; wskaźnik miesięczny, pełny oraz skrócony, tygodniowy cen hurtowych; wskaźnik cen detalicznych Głównego Urzędu Statystycznego; ceny detaliczne w Warszawie; ceny hurtowe w Polsce; ceny miejscowe ziemiohodowców, paszy i inwentarza żywego; przegląd międzynarodowy cen zbóż i cen hurtowych, oraz wskaźniki cen ważniejszych towarów w niektórych krajach w porównaniu z Polską; zaliczki skarbowo-finansowe (wydatki i dochody Państwa za wczesień i październik i b. wydatki i dochody poczty i telegrafów; obieg pieniężny; użyty rozrachunkowo; stan rachunków Banku Polskiego; kursy dewiz papierów procentowych i akcyj na giełdzie warszawskiej; stan rachunków Banku Gospodarstwa Krajowego; kursy polskich pożyczek państwowych na giełdzie w Nowym Jorku; wkłady oszczędnościowe w kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych i t. p.); dział handlu zagranicznego (zestawienie za miesiąc październik i handel z poszczególnymi krajami we wrześniu br.). Pozatem treść uzupełniają: Ruch statków w porcie gdańskim i w porcie gdańskim. Ruch naturalny ludności w wojew. krakowskim i stanisławowskim za lata 1919—1925.

== Reglamentacja przywozu. Z projektu zarządzeń w przedmiocie reglamentacji przywozu, który to projekt pójść jako wniosek na Komisję Opiniodawczą, należy podnieść, że projekt przewiduje, iż wszystkie próby o pozwolenie przywozu bez wyjątku podlegają opinowaniu przez Centralną Komisję Przywozu, decyzja o wyrażeniu pozwolenia zależeć ma od zgody Komisarzy Rządowego w imieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu i przewodniczącego C. K. P., od odmownej decyzji Komisarzy Rządowego służy C. K. P. prawo odwołania się do Ministra Przemysłu i Handlu, w Komisji kontyngentowej ministerialnej ma brać udział przedstawiciel, wydelegowany przez C. K. P. z głosem doradczym, przyznawanie kontyngentów przy wozach zarówno t. zw. ogólnych jak i specjalnych (dla poszczególnych państw) ma być poddawane pod opinię C. K. P., a ostateczna decyzja o kontyngentach ma za padość na Komitecie Ekonomicznym Ministrów po wysłuchaniu Komisji Opiniodawczej; należności manipulacyjne za pozwolenia przywozu na artykuły będące środkami produkcji oraz na artykuły konsumpcyjne pierwszej potrzeby mają być obniżone na 10 proc., natomiast nie wyzyskanych pozwolenia na takie artykuły ma kosztować 60 proc.; przy przywozie środków produkcji oraz artykułów pierwszej potrzeby nadwyżka ponad ilość, podaną w pozwoleniu przywozu, do 10 proc., a nadto przy przywozie maszyn, aparatów, narzędzi i t. p., oraz dopakowane drobne ilości do 10 proc. wagi całej przesyłki i najwyżej do 10 kg. będą wpuszczone bez przedkładania dodatkowego pozwolenia przywozu.

== Ordno Państwowy Zjazd przemysłowców i kupców drzewnych będzie znów odroczony tym razem nieodwołalnie na drugą połowę stycznia.

== Zarząd Targów Praskich wystosował do posła polskiego w Pradze pismo następującej treści: Pozwalamy sobie przesłać Waszej Ekszellencji dwa druki ostatniego numeru czasopisma „Nova Praha”, tygodnika oficjalnego Targów Praskich, który jest poświęcony wspomnieniom z wycieczki ziemniarzy czeskosłowackich do Polski. Wszyscy członkowie wyprawy wspomina-

ją gorąco i szczerze przyjęcie, jakiego doznali od naszych braci polskich. Byłoby wielkim zaszczytem dla zarządu Targów Praskich, gdyby polski rząd jako wystawca wziął udział w przyszłym targu wiosen. Nie mieliśmy dotąd sposobności do nawiązania stosunków gospodarczych między obydwioma braćmi narodami. Dlatego też mamy nadzieję, iż Rząd Rzeczypospolitej Polskiej rozważy łaskawie naszą myśl i weźmie udział w przyszłych wiosennych Targach Praskich, które się odbędą w dniach 20—27 marca 1927 r.

== Zezwolenia importowe. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, że rozpoczyna przyjmować podania o zezwolenie na przywóz towarów zakazanych za miesiąc styczeń, luty i marzec 1927 r. Podania na ten czasokres, sporządzone w sposób dotychczas obowiązujący, składać należy w Izbie w terminie nieprzekraczalnym do 7 grudnia br. włącznie. Termin ten nie obowiązuje dla podań na towary austriackie i czeskosłowackie, które przyjmują się bez przerwy. Zaleca się we własnym interesie firmi jaknajprędzej składanie podań w ciągu wyznaczonego terminu, gdyż wedle dotychczasowej praktyki przeważa część podań wpływających do Izby dopiero w ostatnim dniu tego terminu, co uniemożliwia Izbie opracowanie materiału.

== Biuro statystyczne P. K. O. P. K. O., jako wielka instytucja kredytowa w Polsce gromadząca oszczędności od najszerszych mas ludności i użytkująca te oszczędności na cele gospodarcze kraju, musi opierać swą działalność na statystyce, która dawała obraz całokształtu pracy i stanu interesów oraz pozwalałaby na tej podstawie wysnuwać prawidłowo wnioski co do programu działalności. Z tego względu utworzone zostało w P. K. O. biuro statystyczne, które oprócz badań wymków działalności tej instytucji, będzie badało i inne przejawy życia gospodarczego, mające związek z jej działalnością. Prowadzenie statystyki jest tembardziej wskazane, że P. K. O., jako instytucja państwowa, prowadząca wielce rozległą akcję oszczędnościową w kraju, winna służyć jako wzór innym instytucjom, posiadającym podobne zadania społeczno-gospodarcze.

== Bilans P. K. O. W bilansie P. K. O., wynoszącym na 1 stycznia 97.490.893 zł. nieruchomości, figurują w sumie 20.338.102 zł., drukarnia 381.189 zł. i ruchomości 1.028.840 zł., ogółem 21.748.101 zł. Papiery wartościowe własne wynoszą 15.835.946 zł. Fundusz zapasowy 531.692 zł. Nieruchomości w r. 1925 zostały przeszacowane, zgodnie z wymaganiami Ministerstwa Robót Publicznych, przyczem ich wartość bilansowa została obniżona, w porównaniu

z wartością, wykazaną w sprawozdaniu za r. 1924.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 30 listopada. (Tel. wł.). Na dzisiejszej giełdzie mocniejsza dewiza na Paryż. Obrót ogólny wynosił około 160 tys. dolarów. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z małym udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.98 i pół.

Rublem złotym transakcje małe po 4074.

Na akcje tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 30 listopada. (Tel. wł.). Londyn 4.85 i jedna trzydziesta druga; Paryż 3.64; Bruksela 13.91; Rzym 4.26 i pół; Madryt 15 i pół; Praga 2.96 i ćwierć.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 30 listopada. (Tel. wł.). Londyn 43.50; Berlin (wyplaty) 1 Warszawy 46.455—46.695; Wiedeń (czeki) 78.33—78.83; Wiedeń (banknoty) 78.80 do 79.60; Zurych 57.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 30 listopada. (Tel. wł.). Bank Spółek zarobkowych 5.50; Wytwórnia chemiczna 0.60; Cegielski 14 do 15; C. Hartwig 24.50; Browar w Krotośnie 15; Poznańska Spółka drzewna 0.50.

ZBOŻE.

Lwów, 30 listopada.

Pełny zastój w obrotach giełdowych i porządkowych z powodu braku zainteresowania i popytu.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal.

Uspokojenie bez ochoty.

Ceny szacunkowe bez transakcji. Pszenica dworska 45.50—49.50, pszenica zbiorowa 46.25—47.25, żyto 36—37, jęczmień browarniany 32.75—34.75, jęczmień przemysłowy 29.75—30.75, jęczmień pastewny 27—27.50, owies 29—30, kukurydza rumuńska 32.50—33.50.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 30 listopada.

Kurs dolara efektywnego bez zmiany zł. 8.98—8.99 przy tendencji słabej i spokojnej.

Bank Polski płać kursy niezmienione: dolar ef. zł. 8.96, Nowy Jork zł. 8.98. Z m. nych walut frank francuski podniósł się na zł. 32.30 (32.10), lir włoski na 37.85 (37.75), marka niem. na 213.25 (213.20), zaś korona norweska obniżyła się na zł. 227.00 (229.60).

Na giełdach światowych silniejsze: Paryż, Zurych i Berlin, słabszy Mediolan.

Z akcji notowano: Hipoteczny 65 gr., Przemysłowy 13 i 14 gr., Browary 100.00 i 101.00 zł., Chodorów 110.00, 111.00 i 112.00 zł., Chybie 4.70 i 4.75 zł., Gazolina 2.80 zł., Lokomotywy 2.00 zł., 8 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemi 82.

Z niekotowanych Cazy wschodnie 16.85 zł., Przeworsk 300.00, 310.00 i 315.00 zł., Jaworzno 14.25 zł.

Dywidenda w zł.	Kapitał zakładowy w zł.	Wartość nominalna	Kurs szacunkowy z 31 XII 1925	Akcje kotowane	Transakcje		
					30 listopada	29 listopada	26 listopada
4.00	5.000	100	0.45—0.48	Bank Hipoteczny	0.65	0.62—0.64	—
—	6.000	100	0.15—0.17	Bank Przemysłowy	0.13—0.14	105.00	—
—	3.000	100	0.10—0.14	Bank Ziemi. kred.	—	—	—
1.00	—	100	7.70—7.80	Browary	100.00—101.00	110.00	106.00—107.00
0.50	6.250	100	5.75	Chodorów	110.00—112.00	4.65	—
0.50	3.000	—	4.60	Chybie	4.70—4.75	—	4.75
—	900	10	0.28—0.30	Cmielów	—	0.25	—
—	—	—	0.65—0.70	Lokomotywy	2.00	2.00	—
—	—	—	0.24—0.25	Gofeta	—	0.10	—
0.40	1.500	100	1.50—1.60	Gazolina	2.80	2.70—2.80	2.65—2.70
—	2.000	100	8.00	Górka	—	17.00	—
0.05	—	—	0.35	Niemojowski	—	0.48	—
—	2.625	—	1.00	Oikos	—	32.00	32.60
0.04	2.500	10	0.27—0.30	Parowoz	—	0.25—0.26	—
—	750	25	0.08—0.10	Pezet	—	—	—
—	500	—	1.20	Pocisk	—	—	—
—	—	—	0.25	Polska nafta	—	0.40—0.45	—
—	—	—	1.00	Pakszawa	—	—	3.55—3.60
2.5	5.000	25	2.25—2.35	Siersza górn.	—	67.65—17.70	17.60
2.00	7.500	100	5.50	Tespy	—	—	—
—	—	—	10.50—11.00	Zieleniewski	—	48.75	—
—	—	—	0.35—0.40	5% paist. poź. kon.	—	—	—
Akcje niekotowane							
—	6.600	50	11.00	Cegielski	—	12.75	—
—	—	—	0.50	Elektrosan	—	0.05	—
—	—	—	0.08—0.10	Foresta	—	0.35	0.35
—	220	100	0.75	Gazy Wschodnie	16.85	16.90	16.80—16.90
—	—	—	9.25	Gazy Zachodnie	—	1.30—1.35	—
—	—	—	1.10—1.20	Gazociąg	—	0.39	—
—	500	—	0.15	Jaworzno	14.25	14.15—14.20	14.10—13.85
1.50	—	—	7.50—7.75	Len	—	—	—
0.10	—	—	0.10—0.12	Lesienice	—	—	—
0.10	—	—	1.40	Oikos	—	0.40—0.45	0.40—0.45
0.10	—	—	0.75—0.80	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10.00	2.010	10	140.00—150.00	Przeworsk okaz.	300.00—315.00	—	—
10.00	5.500	—	120.00—125.00	Przeworsk miern.	—	—	—
—	5.500	—	1.00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	0.00—0.01	Radziwiłł	—	—	—
11.00	100.000	100	60.00—62.00	Bank Polski	—	—	80.00

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.98—8.99.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 30 listopada 1926.

Waluty i dewizy:		Lir włoski		zł.	
Dolar amer.	zł.	8.96	Lir włoski	zł.	37.85
Nowy Jork	zł.	8.98	Guld hol.	zł.	358.97
Dolar kan.	zł.	8.93	Kor. czes.	zł.	26.58
Funt ang.	zł.	43.57	Szwedz.	zł.	239.65
Fr. szwajc.	zł.	173.12	duńska	zł.	230.00
Fr. franc.	zł.	32.30	norw.	zł.	227.00
Fr. belg.	zł.	24.95	Szyl. austr.	zł.	126.61
Marka niem.	zł.	213.25			

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 listopada 1926. (Pat)

Dolary ameryk.		8.99		9.01		8.97	
Sztokholm	zł.	19.17	Kopenhaga	zł.	138.00		
Belgia	zł.	25.13	Sofia	zł.	5.75		
Belgrad	zł.	5.18	Praga	zł.	15.60		
Bukareszt	zł.	72.10	Warszawa	zł.	57.50		
Holandia	zł.	22.10	Budapeszt	zł.	7.60		
Kopenhaga	zł.	78.12	Biłogrod	zł.	9.15		
Londyn	zł.	207.25	Ateny	zł.	6.55		
Nowy Jork	zł.	123.12	Konstantynopol	zł.	2.60		
Paryż	zł.	73.12	Bukareszt	zł.	2.75		
Praga	zł.	1.835	Helsingfors	zł.	13.07		
Szwajcaria	zł.	131.25	Ruenos Aires	zł.	211.00		
Wiedeń	zł.	78.33					
Wroclaw	zł.	38.78					

tendencja: ustalona.

GIEŁDA ZURYCH.

Zurych, 30 listopada 1926 (zamknięcie) (Pat)

Paryż		Kopenhaga		zł.	
Paryż	zł.	19.17	Kopenhaga	zł.	138.00
Londyn	zł.	25.13	Sofia	zł.	5.75
Nowy Jork	zł.	5.18	Praga	zł.	15.60
Belgia	zł.	72.10	Warszawa	zł.	57.50
Wroclaw	zł.	22.10	Budapeszt	zł.	7.60
Holandia	zł.	78.12	Biłogrod	zł.	9.15
Berlin	zł.	207.25	Ateny	zł.	6.55
Wiedeń	zł.	123.12	Konstantynopol	zł.	2.60
Sztokholm	zł.	73.12	Bukareszt	zł.	2.75
Oslo	zł.	1.835	Helsingfors	zł.	13.07
	zł.	131.25	Ruenos Aires	zł.	211.00

tendencja: ustalona.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 30 listopada 1926 (Pat)

Nowy Jork		Hiszpania		32.00	
Nowy Jork	zł.	403.32	Hiszpania	zł.	32.00
Holandia	zł.	12.13	Portugalia	zł.	18.22
Francja	zł.	133.25	Dania	zł.	18.17
Belgia	zł.	54.88	Szwecja	zł.	19.12
Wroclaw	zł.	113.12	Norwegia	zł.	192.65
Niemcy	zł.	20.41	Helsingfors	zł.	163.15
Szwajcaria	zł.	25.13			

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 30 listopada 1926. (Pat)

Londyn		Dania		722	
Londyn	zł.	131.50	Dania	zł.	722
Nowy Jork	zł.	27.11	Holandia	zł.	1.81
Belgia	zł.	77.03	Norwegia	zł.	608.00
Hiszpania	zł.	410.51	Rumunia	zł.	724
Wroclaw	zł.	115.75	Kunja	zł.	14.25
Szwajcaria	zł.	532.40	Niemcy	zł.	6.44

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 30 listopada 1926 (Pat)

Amsterdam		Madryt		107.40	
Amsterdam	zł.	282.90	Madryt	zł.	107.40
Belgrad	zł.	12.47	Mediolan	zł.	3.18
Berlin	zł.	168.03	Nowy Jork	zł.	707.35
Bukareszt	zł.	98.39	Paryż	zł.	26.23
Budapeszt	zł.	59.11	Praga	zł.	4.56
Bukareszt	zł.	5.76	Sofia	zł.	5.90
Oslo	zł.	178.95	Sztokholm	zł.	188.65
Kopenhaga	zł.	188.21	Warszawa	zł.	78.15
Londyn	zł.	34.31	Zurych	zł.	130.43

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 listopada 1926. (Pat)

|--|

**KONJAKI
WHISKY**

Winkelhausen

**RUMY
ARAKI**

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Generalne Przedstawicielstwo: Tadeusz OSIŃSKI, Lwów, Akademicka 16.

8349

„OLKA”

jedyny specjalny skład pończoch i wyrobów trykotowych

POLECA NAJTANIEJ

10182

bieliznę trykotową, wełniane pończochy, rękawiczki, skarpetki, swetry, pullovery męskie, damskie i dziecięce

RYNEK 35

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
8 groszy za wyraz.

FRONTOWY gabinet i sypialnia stylowo umeblowane, przedpokój, łazienka ewentualnie pierwszorzędne utrzymanie, maletyni, bezdzielnym wynajmę ziemianin „Pierwszorzędna” Administr. 10517

ZAKOPANE Pensjonat „Siemianówka” ul. Stara Polana, rozbudowany i odświeżony, pod nowym zarządem, poleca od 1 grudnia pokoje z utrzymaniem, do cenach przystępnych. 10514

POSZUKUJE pokoju nieumeblowanego w Śródmieściu z osobnym wchodem (najchętniej z klatki schodowej) wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Współpracownicy”. 10290

DLA bezdzielnych pokoi, skromnie umeblowany z 2-3 pokojami, łazienką, Adm. pod „Solidni”. 10520

DUŻY słoneczny pokój z balkonem zaraz wynajmę. Kącik 18 u gospodyni 10521

POKOJU umeblowanego, z wejściem od klatki schodowej poszukuje. Zgłoszenia X. X. Administracja. 10523

POKOJ umeblowany dla solidnej pani, — wejście z przedpokoju Łyczaków 16, II p. właścicielka. 10331

Zakopane „POZNANIANKA”
dawn. „Lublinianka”
ul. Ogrodowa, obok poczty.
nowo otworzony pensjonat Wandy Rychnickiej, poleca pokoje ładne, słoneczne. Centralne ogrzewanie, elektryka, światło, łazienka, kanalizacja. Ceny umiarkowane. 10362

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

URZĘDNIK wyższej rangi na odpowiedzialnym stanowisku prawnym ponownie szuka w solidnym przedsiębiorstwie jako buchalter. Zgłoszenia pod „W. S.” do administracji Słowa 9141

KUCHARKA z długoletnimi świadectwami znająca gospodarstwo młeczne poszukuje posady na wyjazd. Wiadomość Administracja „Kucharka”. 0427

KANDYDAT notarialny, bęgi w dziale spadkowym obecnie posadę. Zgłoszenia do Słowa pod „Rutyna”. 10527

GOSPODYN! przyjmie posadę do dworu. Lwów Siemianówka 1 10525

MODA inteligentna panienka, znająca grunty biurowość, rachunkowość i błędy pisząca na maszynie poszukuje posady. Chętnie wyjdzie na prowincję. Zgłoszenia pod „Sierota” do Admin. Słowa. 10532

STARSZA inteligentna krawczywni bielizniarka szuka posady wyjechać Panią domu, rozumie się na kuchni. Zgłoszenia w Administracji „Krawczywni” 10529

MAŁŻENSTWA.
15 groszy za wyraz.

MODA przystojna, muzykalna, wdówka, pozna pan na stanowisku w celu matrymonialnym. Adm. Słowa „Kwiaty” 10532

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

KUSYK Andrzej unieważnia zgubioną książeczkę wojskową Brosica. 10345

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

UCZELNIA plania na maszynach kurs nieciotygodniowy zł 15 Firma Michalski, Lwów, Sobieskiego 12. 10252

STENOGRAFIJ wyucza obecnie darmo. Istotnie Redakcja „Stenograf”, Warszawa, Szczygła 12. 9789

ROZNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

TOFFELI srebrne, metalowe i wszelka biżuteria naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6 telef. 14-48. 9587

PEAS/CZE kostiumy, futra, suknie wykonuje najlepiej i najtaniej firma przedwojenna, krawiec damski, N. Polak, Łyczaków 19, parter w podwórzu dawnej ul. Jagiellońskiej. Zwraca się uwagę Szanownych Pań, że robota jest prawdziwie pierwszorzędnie wykonana o czym przekonało się już wiele Pań. Posiadam dyplom paryski, robię tanio bo obecnie mieszkam przy ulicy Łyczakowskiej. 10441

ADAM SERAFIN
LWÓW, SIENKIEWICZA 5.

wyłączny skład najlepszej
Herbaty i Kawy

NA Drogę Spłaty! Wykonujemy na miarę futra, świnki kurtki, raglany, palta, ubrania, przesłoniemy, nicujemy, robimy z materiałów dostarczonych, jakoteż własnych, ubrania kompletne, czysta woda 130 zł, raglany 130 zł. — według najnowszych żądań angielskich. Krzanowski i Klak we Lwowie, Pasz 22 Hansmana 1. 10543

ZARZĄD Dóbr Targowiska wydzierżawia folwark dwanaście morgów, budynki, sprzeda Transmisie. 10544

W KRAJOWYM TOWARZYSTWIE MELIORACYJNEM
WARSZAWA, KOPERNIKA 30

wakuje posady inżynierów melioracji, kierowników sekcji i oddziałów, kontrolerów robót, adjunktów oraz techników i nadzorców melioracyjnych.
Oferty wnosić albo wprost, lub do przedstawicieli w Kraków - Salwator, Gentyna 10. 10543

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Naftowe Limanowa Spółka z ogr. odpow. w Warszawie, Silva Plana Naftowa Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, Ratoczn Naftowa Spółka z ogr. odpow. w Boryslawiu, Spółka dla Przemysłu Oleju Skalnego z ogr. odpow. w Boryslawiu, Francuska Spółka Naftowa Spółka z ogr. odpow. w Boryslawiu

zamierzają przeprowadzić fuzję majątków w ten sposób, Towarzystwo Naftowe Limanowa Spółka z ogr. odpow. w Warszawie przejmie cały majątek z aktywami i pasywnymi Silva Plany Naftowej Spółki z ogr. odpow. Ratoczn Naftowej Spółki z ogr. odpow. Spółki dla Przemysłu Oleju Okalnego Spółki z ogr. odpow. i Francuskiej Spółki Naftowej Spółki z ogr. odpow. w zamian za udziały przejmującego Towarzystwa Limanowa.

Tę zamierzoną fuzję podaje się niniejszem do wiadomości interesowanych po myśli § 5. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 grudnia 1924 Nr. 107. d. u. poz. 963. 10519

Towarzystwo Naftowe Limanowa
Spółka z ogr. odpow.

BANK ZIEMOCZONYCH ZIEM POLSKICH
ODDZIAŁ WE LWOWIE 10531

ulica Hetmańska 1. 10. II. p.

Złatwia wszystkie transakcje bankowe na najdogodniejszych warunkach. Przyjmuje zlecenia giełdowe, wkładki na oprocentowanie, kupno i sprzedaż walut, przekazy, dyskonto weksli.

L. 3769.

Mościska, dnia 23 listopada 1926.

10408

KONKURSY!

Wydział powiatowy w Mościskach Województwa lwowskie, rozpisuje konkurs na posadę

INŻYNIERA DROGOWEGO

z poborami IX c. grupy uposażenia urzędników państwowych, wraz 15%, dodatkiem komunalnym i zwrotem kosztów podróży i dyet.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Mościskach do dnia 25 grudnia 1926 poparte:

- 1) Świadectwami złożonych dwóch egzaminów państwowych,
- 2) Świadectwem z dwuletniej praktyki przy budowie dróg i mostów,
- 3) Metryką chrztu, wykazującą nieprzekroczenie 40 roku życia,
- 4) Życiorysem.

Po roku przysługuje prawo do stabilizacji. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni.

Komisarz rządowy: Drohojowski.

OGŁOSZENIE. Wszystkich posiadaczy weksli z podpisami mojej klientki J. Wnej Izabelli z Rylickich hr. Komarobrodzkiej, zapraszam do mojej kancelarii, celem zabezpieczenia ich praw wekslowych. Adwokat Dr. Eugeniusz Zaleski Lwów, Kopernika 4 10528

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15 98. 10542

JAREMECZE

Kamień Dobosza 600 mtr. n. p. m.

Pensjonat E. FARANOWSKIEJ otwarty cały rok w przedniej okolicy, na wzniesieniu nad Prutem. Sorty zimowe Mieszkanie, opały, utrzymanie (czterorazowy posiłek) zł. 9 bez żadnych dopłat bez podwyżek. Tylko dla chrześcijan. 10533

NA ŚW. MIKOŁAJA

wielki wybór instrumentów muzycznych jak skrzypce, mandoliny, gitary i inne instrumenty pod gwarancją po cenach zniżonych poleca 10220

Franciszek Niewczyk
LWÓW, UL. GRÓDECKA 2b.

Krajowa Wytwórnia instrumentów muzycznych, — Tel. 25 76.

Grafologini-Fizjognomistka

mająca długoletnią praktykę sądową na polu grafologii, która z pisma określa charakter człowieka — cierpiącym duchowo dodaje hartu i ucieleśnia praktycznych wskazówek życiowych, jak zdobyć powodzenie. UWAGA! Osoby chcące skorzystać z pełnem zaufaniem plac św. Jura 7, II. p. na lewo. Przyjmuje od godz. 11-1 i od 5-8. we Lwowie tylko do 9-go b. m. 10553

ZĘBY NA RATY!

20 złotych zadatek 20 złotych rata mies.

Dentysta RAPPAPORT
pl. Marjacki 7 (gdzie kaw. de la Paix)

Roboty wykańcza się do dni 14. 10453

Najpoczytalniejsze pismo jest „Słowo Polskie”

NA MIKOŁAJA!

M. ARCT

WYDAWNICTWO W WARSZAWIE
NOWY ŚWIAT 35. 10122

NA GWIAZDKĘ!

B. Sekund. Klinik wiedz. Dr. Zofia Wepper Szpit. państw. we Lwowie
ordynuje w chorobach skór. i wen. od 3-5. Janowska 26, tel. 25-19. Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12-1 1052

WARRADJO

JEDYNA UPRAWNIONA przez Gen. Dyr. P. i T. w Warszawie wytwórnia radjoaparatury i części składowych we Lwowie i Wschod. Małopolskę, poleca Radjoaparaty 1-no i wielolampkowe po 100 zł. 2-no i wielolampkowe po 150 zł. 3-no i wielolampkowe po 200 zł. 4-no i wielolampkowe po 250 zł. 5-no i wielolampkowe po 300 zł. 6-no i wielolampkowe po 350 zł. 7-no i wielolampkowe po 400 zł. 8-no i wielolampkowe po 450 zł. 9-no i wielolampkowe po 500 zł. 10-no i wielolampkowe po 550 zł. 11-no i wielolampkowe po 600 zł. 12-no i wielolampkowe po 650 zł. 13-no i wielolampkowe po 700 zł. 14-no i wielolampkowe po 750 zł. 15-no i wielolampkowe po 800 zł. 16-no i wielolampkowe po 850 zł. 17-no i wielolampkowe po 900 zł. 18-no i wielolampkowe po 950 zł. 19-no i wielolampkowe po 1000 zł. 20-no i wielolampkowe po 1050 zł. 21-no i wielolampkowe po 1100 zł. 22-no i wielolampkowe po 1150 zł. 23-no i wielolampkowe po 1200 zł. 24-no i wielolampkowe po 1250 zł. 25-no i wielolampkowe po 1300 zł. 26-no i wielolampkowe po 1350 zł. 27-no i wielolampkowe po 1400 zł. 28-no i wielolampkowe po 1450 zł. 29-no i wielolampkowe po 1500 zł. 30-no i wielolampkowe po 1550 zł. 31-no i wielolampkowe po 1600 zł. 32-no i wielolampkowe po 1650 zł. 33-no i wielolampkowe po 1700 zł. 34-no i wielolampkowe po 1750 zł. 35-no i wielolampkowe po 1800 zł. 36-no i wielolampkowe po 1850 zł. 37-no i wielolampkowe po 1900 zł. 38-no i wielolampkowe po 1950 zł. 39-no i wielolampkowe po 2000 zł. 40-no i wielolampkowe po 2050 zł. 41-no i wielolampkowe po 2100 zł. 42-no i wielolampkowe po 2150 zł. 43-no i wielolampkowe po 2200 zł. 44-no i wielolampkowe po 2250 zł. 45-no i wielolampkowe po 2300 zł. 46-no i wielolampkowe po 2350 zł. 47-no i wielolampkowe po 2400 zł. 48-no i wielolampkowe po 2450 zł. 49-no i wielolampkowe po 2500 zł. 50-no i wielolampkowe po 2550 zł. 51-no i wielolampkowe po 2600 zł. 52-no i wielolampkowe po 2650 zł. 53-no i wielolampkowe po 2700 zł. 54-no i wielolampkowe po 2750 zł. 55-no i wielolampkowe po 2800 zł. 56-no i wielolampkowe po 2850 zł. 57-no i wielolampkowe po 2900 zł. 58-no i wielolampkowe po 2950 zł. 59-no i wielolampkowe po 3000 zł. 60-no i wielolampkowe po 3050 zł. 61-no i wielolampkowe po 3100 zł. 62-no i wielolampkowe po 3150 zł. 63-no i wielolampkowe po 3200 zł. 64-no i wielolampkowe po 3250 zł. 65-no i wielolampkowe po 3300 zł. 66-no i wielolampkowe po 3350 zł. 67-no i wielolampkowe po 3400 zł. 68-no i wielolampkowe po 3450 zł. 69-no i wielolampkowe po 3500 zł. 70-no i wielolampkowe po 3550 zł. 71-no i wielolampkowe po 3600 zł. 72-no i wielolampkowe po 3650 zł. 73-no i wielolampkowe po 3700 zł. 74-no i wielolampkowe po 3750 zł. 75-no i wielolampkowe po 3800 zł. 76-no i wielolampkowe po 3850 zł. 77-no i wielolampkowe po 3900 zł. 78-no i wielolampkowe po 3950 zł. 79-no i wielolampkowe po 4000 zł. 80-no i wielolampkowe po 4050 zł. 81-no i wielolampkowe po 4100 zł. 82-no i wielolampkowe po 4150 zł. 83-no i wielolampkowe po 4200 zł. 84-no i wielolampkowe po 4250 zł. 85-no i wielolampkowe po 4300 zł. 86-no i wielolampkowe po 4350 zł. 87-no i wielolampkowe po 4400 zł. 88-no i wielolampkowe po 4450 zł. 89-no i wielolampkowe po 4500 zł. 90-no i wielolampkowe po 4550 zł. 91-no i wielolampkowe po 4600 zł. 92-no i wielolampkowe po 4650 zł. 93-no i wielolampkowe po 4700 zł. 94-no i wielolampkowe po 4750 zł. 95-no i wielolampkowe po 4800 zł. 96-no i wielolampkowe po 4850 zł. 97-no i wielolampkowe po 4900 zł. 98-no i wielolampkowe po 4950 zł. 99-no i wielolampkowe po 5000 zł. 100-no i wielolampkowe po 5050 zł. 101-no i wielolampkowe po 5100 zł. 102-no i wielolampkowe po 5150 zł. 103-no i wielolampkowe po 5200 zł. 104-no i wielolampkowe po 5250 zł. 105-no i wielolampkowe po 5300 zł. 106-no i wielolampkowe po 5350 zł. 107-no i wielolampkowe po 5400 zł. 108-no i wielolampkowe po 5450 zł. 109-no i wielolampkowe po 5500 zł. 110-no i wielolampkowe po 5550 zł. 111-no i wielolampkowe po 5600 zł. 112-no i wielolampkowe po 5650 zł. 113-no i wielolampkowe po 5700 zł. 114-no i wielolampkowe po 5750 zł. 115-no i wielolampkowe po 5800 zł. 116-no i wielolampkowe po 5850 zł. 117-no i wielolampkowe po 5900 zł. 118-no i wielolampkowe po 5950 zł. 119-no i wielolampkowe po 6000 zł. 120-no i wielolampkowe po 6050 zł. 121-no i wielolampkowe po 6100 zł. 122-no i wielolampkowe po 6150 zł. 123-no i wielolampkowe po 6200 zł. 124-no i wielolampkowe po 6250 zł. 125-no i wielolampkowe po 6300 zł. 126-no i wielolampkowe po 6350 zł. 127-no i wielolampkowe po 6400 zł. 128-no i wielolampkowe po 6450 zł. 129-no i wielolampkowe po 6500 zł. 130-no i wielolampkowe po 6550 zł. 131-no i wielolampkowe po 6600 zł. 132-no i wielolampkowe po 6650 zł. 133-no i wielolampkowe po 6700 zł. 134-no i wielolampkowe po 6750 zł. 135-no i wielolampkowe po 6800 zł. 136-no i wielolampkowe po 6850 zł. 137-no i wielolampkowe po 6900 zł. 138-no i wielolampkowe po 6950 zł. 139-no i wielolampkowe po 7000 zł. 140-no i wielolampkowe po 7050 zł. 141-no i wielolampkowe po 7100 zł. 142-no i wielolampkowe po 7150 zł. 143-no i wielolampkowe po 7200 zł. 144-no i wielolampkowe po 7250 zł. 145-no i wielolampkowe po 7300 zł. 146-no i wielolampkowe po 7350 zł. 147-no i wielolampkowe po 7400 zł. 148-no i wielolampkowe po 7450 zł. 149-no i wielolampkowe po 7500 zł. 150-no i wielolampkowe po 7550 zł. 151-no i wielolampkowe po 7600 zł. 152-no i wielolampkowe po 7650 zł. 153-no i wielolampkowe po 7700 zł. 154-no i wielolampkowe po 7750 zł. 155-no i wielolampkowe po 7800 zł. 156-no i wielolampkowe po 7850 zł. 157-no i wielolampkowe po 7900 zł. 158-no i wielolampkowe po 7950 zł. 159-no i wielolampkowe po 8000 zł. 160-no i wielolampkowe po 8050 zł. 161-no i wielolampkowe po 8100 zł. 162-no i wielolampkowe po 8150 zł. 163-no i wielolampkowe po 8200 zł. 164-no i wielolampkowe po 8250 zł. 165-no i wielolampkowe po 8300 zł. 166-no i wielolampkowe po 8350 zł. 167-no i wielolampkowe po 8400 zł. 168-no i wielolampkowe po 8450 zł. 169-no i wielolampkowe po 8500 zł. 170-no i wielolampkowe po 8550 zł. 171-no i wielolampkowe po 8600 zł. 172-no i wielolampkowe po 8650 zł. 173-no i wielolampkowe po 8700 zł. 174-no i wielolampkowe po 8750 zł. 175-no i wielolampkowe po 8800 zł. 176-no i wielolampkowe po 8850 zł. 177-no i wielolampkowe po 8900 zł. 178-no i wielolampkowe po 8950 zł. 179-no i wielolampkowe po 9000 zł. 180-no i wielolampkowe po 9050 zł. 181-no i wielolampkowe po 9100 zł. 182-no i wielolampkowe po 9150 zł. 183-no i wielolampkowe po 9200 zł. 184-no i wielolampkowe po 9250 zł. 185-no i wielolampkowe po 9300 zł. 186-no i wielolampkowe po 9350 zł. 187-no i wielolampkowe po 9400 zł. 188-no i wielolampkowe po 9450 zł. 189-no i wielolampkowe po 9500 zł. 190-no i wielolampkowe po 9550 zł. 191-no i wielolampkowe po 9600 zł. 192-no i wielolampkowe po 9650 zł. 193-no i wielolampkowe po 9700 zł. 194-no i wielolampkowe po 9750 zł. 195-no i wielolampkowe po 9800 zł. 196-no i wielolampkowe po 9850 zł. 197-no i wielolampkowe po 9900 zł. 198-no i wielolampkowe po 9950 zł. 199-no i wielolampkowe po 10000 zł. 200-no i wielolampkowe po 10050 zł. 201-no i wielolampkowe po 10100 zł. 202-no i wielolampkowe po 10150 zł. 203-no i wielolampkowe po 10200 zł. 204-no i wielolampkowe po 10250 zł. 205-no i wielolampkowe po 10300 zł. 206-no i wielolampkowe po 10350 zł. 207-no i wielolampkowe po 10400 zł. 208-no i wielolampkowe po 10450 zł. 209-no i wielolampkowe po 10500 zł. 210-no i wielolampkowe po 10550 zł. 211-no i wielolampkowe po 10600 zł. 212-no i wielolampkowe po 10650 zł. 213-no i wielolampkowe po 10700 zł. 214-no i wielolampkowe po 10750 zł. 215-no i wielolampkowe po 10800 zł. 216-no i wielolampkowe po 10850 zł. 217-no i wielolampkowe po 10900 zł. 218-no i wielolampkowe po 10950 zł. 219-no i wielolampkowe po 11000 zł. 220-no i wielolampkowe po 11050 zł. 221-no i wielolampkowe po 11100 zł. 222-no i wielolampkowe po 11150 zł. 223-no i wielolampkowe po 11200 zł. 224-no i wielolampkowe po 11250 zł. 225-no i wielolampkowe po 11300 zł. 226-no i wielolampkowe po 11350 zł. 227-no i wielolampkowe po 11400 zł. 228-no i wielolampkowe po 11450 zł. 229-no i wielolampkowe po 11500 zł. 230-no i wielolampkowe po 11550 zł. 231-no i wielolampkowe po 11600 zł. 232-no i wielolampkowe po 11650 zł. 233-no i wielolampkowe po 11700 zł. 234-no i wielolampkowe po 11750 zł. 235-no i wielolampkowe po 11800 zł. 236-no i wielolampkowe po 11850 zł. 237-no i wielolampkowe po 11900 zł. 238-no i wielolampkowe po 11950 zł. 239-no i wielolampkowe po 12000 zł. 240-no i wielolampkowe po 12050 zł. 241-no i wielolampkowe po 12100 zł. 242-no i wielolampkowe po 12150 zł. 243-no i wielolampkowe po 12200 zł. 244-no i wielolampkowe po 12250 zł. 245-no i wielolampkowe po 12300 zł. 246-no i wielolampkowe po 12350 zł. 247-no i wielolampkowe po 12400 zł. 248-no i wielolampkowe po 12450 zł. 249-no i wielolampkowe po 12500 zł. 250-no i wielolampkowe po 12550 zł. 251-no i wielolampkowe po 12600 zł. 252-no i wielolampkowe po 12650 zł. 253-no i wielolampkowe po 12700 zł. 254-no i wielolampkowe po 12750 zł. 255-no i wielolampkowe po 12800 zł. 256-no i wielolampkowe po 12850 zł. 257-no i wielolampkowe po 12900 zł. 258-no i wielolampkowe po 12950 zł. 259-no i wielolampkowe po 13000 zł. 260-no i wielolampkowe po 13050 zł. 261-no i wielolampkowe po 13100 zł. 262-no i wielolampkowe po 13150 zł. 263-no i wielolampkowe po 13200 zł. 264-no i wielolampkowe po 13250 zł. 265-no i wielolampkowe po 13300 zł. 266-no i wielolampkowe po 13350 zł. 267-no i wielolampkowe po 13400 zł. 268-no i wielolampkowe po 13450 zł. 269-no i wielolampkowe po 13500 zł. 270-no i wielolampkowe po 13550 zł. 271-no i wielolampkowe po 13600 zł. 272-no i wielolampkowe po 13650 zł. 273-no i wielolampkowe po 13700 zł. 274-no i wielolampkowe po 13750 zł. 275-no i wielolampkowe po 13800 zł. 276-no i wielolampkowe po 13850 zł. 277-no i wielolampkowe po 13900 zł. 278-no i wielolampkowe po 13950 zł. 279-no i wielolampkowe po 14000 zł. 280-no i wielolampkowe po 14050 zł. 281-no i wielolampkowe po 14100 zł. 282-no i wielolampkowe po 14150 zł. 283-no i wielolampkowe po 14200 zł. 284-no i wielolampkowe po 14250 zł. 285-no i wielolampkowe po 14300 zł. 286-no i wielolampkowe po 14350 zł. 287-no i wielolampkowe po 14400 zł. 288-no i wielolampkowe po 14450 zł. 289-no i wielolampkowe po 14500 zł. 290-no i wielolampkowe po 14550 zł. 291-no i wielolampkowe po 14600 zł. 292-no i wielolampkowe po 14650 zł. 293-no i wielolampkowe po 14700 zł. 294-no i wielolampkowe po 14750 zł. 295-no i wielolampkowe po 14800 zł. 296-no i wielolampkowe po 14850 zł. 297-no i wielolampkowe po 14900 zł. 298-no i wielolampkowe po 14950 zł. 299-no i wielolampkowe po 15000 zł. 300-no i wielolampkowe po 15050 zł. 301-no i wielolampkowe po 15100 zł. 302-no i wielolampkowe po 15150 zł. 303-no i wielolampkowe po 15200 zł. 304-no i wielolampkowe po 15250 zł. 305-no i wielolampkowe po 15300 zł. 306-no i wielolampkowe po 15350 zł. 307-no i wielolampkowe po 15400 zł. 308-no i wielolampkowe po 15450 zł. 309-no i wielolampkowe po 15500 zł. 310-no i wielolampkowe po 15550 zł. 311-no i wielolampkowe po 15600 zł. 312-no i wielolampkowe po 15650 zł. 313-no i wielolampkowe po 15700 zł. 314-no i wielolampkowe po 15750 zł. 315-no i wielolampkowe po 15800 zł. 316-no i wielolampkowe po 15850 zł. 317-no i wielolampkowe po 15900 zł. 318-no i wielolampkowe po 15950 zł. 319-no i wielolampkowe po 16000 zł. 320-no i wielolampkowe po 16050 zł. 321-no i wielolampkowe po 16100 zł. 322-no i wielolampkowe po 16150 zł. 323-no i wielolampkowe po 16200 zł. 324-no i wielolampkowe po 16250 zł. 325-no i wielolampkowe po 16300 zł. 326-no i wielolampkowe po 16350 zł. 327-no i wielolampkowe po 16400 zł. 328-no i wielolampkowe po 16450 zł. 329-no i wielolampkowe po 16500 zł. 330-no i wielolampkowe po 16550 zł. 331-no i wielolampkowe po 16600 zł. 332-no i wielolamp